

## Wiadomość Tygodnia

# W PAMPELUNIE INAUGURACJA ROKU ŚW. IGNACEGO



Msza św. w katedrze Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny w Pampelunie w północnej Hiszpanii rozpoczęła 20 maja ogólnosięwiatowe obchody Roku Ignacjańskiego. Uroczystej liturgii przewodniczył miejscowy arcybiskup Francisco Pérez González w towarzystwie swego biskupa pomocniczego Juana Antonio Aznáreza, generała Towarzystwa Jezusowego o. Arturo Sosy i kilkunastu księży, głównie jezuitów. Rok Ignacjański został ogłoszony dla upamiętnienia 500. rocznicy nawrócenia Ignacego Loyoli na skutek ciężkiej rany w nogę, jakiej 20 maja 1521 doznał w czasie walk w Pampelunie, a które to wydarzenie przyczyniło się do całkowitej odmiany jego życia.

Witając wszystkich przybyłych z ramienia miejscowych jezuitów – przedstawicieli Kościoła oraz władz państwowych, regionalnych i miejskich – o. Iñigo Merello SJ przypomniał, że to właśnie “w tym nawaryjskim mieście upadł ranny Iñigo de Loyola w 1521 a to doświadczenie kruchości uruchomiło radykalną przemianę w życiu Ignacego i narodziny duchowości w łonie Kościoła, która ułatwiła spotkanie z Bogiem mnóstwa ludzi”.

Kazanie wygłosił prepozyt generalny (generał) zakonu o. A. Sosa. Na początku wyraził wielorakie podziękowanie: Bogu, który błogosławił i towarzyszył drodze tego “młodego dorosłego” Iñigo aż do jego śmierci w 1556, “jezuitom, którzy nas poprzedzili, przekazując sobie nawzajem charyzmat Zakonu, założonego w 1540, wszystkim pozostałym mężczyznom i kobietom, którzy byli świadkami i żywymi uczestnikami tej duchowości, dla której natchnienie czerpali od Ignacego z Loyoli”. Kaznodzieja zaznaczył, że “w ciągu tych pięciu wieków Duch Święty był obecny, obdarzając swym światłem i mocą naszych poprzedników. Wszystko to zasługuje na naszą wdzięczność”.

W ciągu tego rozpoczynającego się obecnie Roku Ignacjańskiego będzie okazja do sięgania do początków tamtego nawrócenia Iñigo zarówno w Loyola, jak i w Manresie – mówił dalej o. generał. Wskazał, że dla przyszłego świętego “nie miało tej samej wartości życie z Chrystusem lub bez Niego i tu tkwi różnica między przed a po. Nowina Pana jest rozstrzygająca, to ona zdecyduje o jego przyszłości”. Bycie z Nim, poznanie i kochanie Go oraz pójście za Nim jest tym, co sprawiło, że uświadomił sobie, że nie jest już taki sam i że warto żyć dla tej

nowiny. Źnigo daje się wówczas prowadzić Bogu, co będzie oznaczało, że ten młody Bask nie będzie już chciał być panem swej przyszłości ani szukać własnej chwały, ale pozwoli mówić Bogu, jak to cudownie ujmie później w „Ćwiczeniach duchowych”, będących podręcznikiem spotkania z Bogiem, w którym jego wyrzekający się wszystkiego autor pozostaje na drugim planie – zaznaczył mówca.

Nawiązując następnie do hasła Roku Ignacjańskiego: „Widzieć nowymi wszystkie rzeczy w Chrystusie” zwrócił uwagę, iż „dzięki nowinie, jaką Jezus wnosi swoim życiem i swoim przesłaniem, wszystko pozostałe nabiera swego znaczenia”. Podkreślił, że „pomaganie w dobrym przeżyciu życia jest tym, do czego dążą te cztery wrażliwości lub drogi, jakie Towarzystwo Jezusowe proponuje obecnie jako Powszechne Preferencje Apostolskie, aby nasycić nimi całą naszą działalność ewangelizacyjną”. Tak więc wszystkie rzeczy mają służyć temu, aby ukazywać drogę do Boga, przede wszystkim jednak chodzi o środki tak uświadomione przez Ignacego jak ćwiczenia duchowe i rozeznanie.

Chodzi o walkę z całym światem o pojednanie i sprawiedliwość, która była działalnością nierozdzielnie związaną z bliskością i przyjaźnią z ubogimi tak, jak to widział Ignacy. Bycie po stronie biednych w przyszłości, która się przed nimi otwiera i której pragnie Pan, oznacza bycie pełnym nadziei. Y, finalmente, „Nowina Chrystusa, która poderała Ignacego do pracy nad tym, aby Królestwo Boże dotarło do ludzi, jest tą samą, o którą prosimy w tym Roku Ignacjańskim, aby kierowała każdym z nas, jezuitów i naszymi przyjaciółmi w naszej misji w Kościele” – stwierdził o. Sosa.

Na zakończenie przypomniał, że 20 maja mija dokładnie rok od śmierci jego poprzednika, o. Adolfo Nicolása, który stał na czele zakonu w latach 2008-16). Zaznaczył, że „pamięć o nim jest wspomnieniem ziarna pszenicy, które pada w ziemię, obumiera, aby dać owoc” i życzył, aby pamięć o nim „pozwoliła nam głęboko przeżyć tę rocznicę”.

Przed końcowym błogosławieństwem asystent generała o. Cipriano Díaz Marcos oznajmił o otwarciu roku jubileuszowego w kościołach jezuickich z okazji tego Roku oraz podziękował wszystkim obecnym (bezpośrednio lub online) z ramienia Towarzystwa Jezusowego, a także zachęcił do odbycia w czasie tego jubileuszu ignacjańskich ćwiczeń duchowych.

Podziękowania zgromadzonym jezuitom i pozostałym uczestnikom liturgii przekazał również główny celebrans, wymieniając zwłaszcza chór i orkiestrę towarzyszące uroczystości. Życzył wszystkim, aby „Pan napełnił nas miłością, sprawiedliwością, pokojem i miłosierdziem”. Po udzieleniu końcowego błogosławieństwa wszyscy obecni odśpiewali hymn św. Ignacego.

Ze względu na ograniczenia spowodowane pandemią koronawirusa wielka świątynia w Pampelunie mogła być wypełniona tylko częściowo, ale cała Msza św. była transmitowana w internecie; ocenia się, że śledziło ją ponad 4 tys. osób. Za: KAI

## PAPIESKIE PRZESŁANIE NA ROK IGNACJAŃSKI

Papież włączył się dzisiaj w modlitwę z okazji rozpoczętego w piątek, 21 maja Roku Ignacjańskiego, obchodzonego z okazji 500-lecia nawrócenia założyciela Towarzystwa Jezusowego. Franciszek wyraził nadzieję, że dla wszystkich, którzy inspirowali się jego duchowością będzie to czas doświadczenia głębokiej przemiany życia. W 1521 roku, w Pampelunie wszystkie światowe marzenia Ignacego w jednej chwili legły w gruzach. Kula armatnia, która go zraniła zmieniła całkowicie bieg jego życia, a

także miała ogromny wpływ na historię świata. Okazuje się, że pozornie małe rzeczy mogą okazać się ważne. To bolesne wydarzenie oznaczało, że Ignacemu nie udało się zrealizować marzenia, które nosił w sercu odnośnie swojego życia.

Ojciec Święty zauważył, że Bóg miał dla niego większe marzenie. Odnosiło się ono nie tyle do niego samego, ale przede wszystkim do innych ludzi. Chodziło o pomoc na ich drodze do Boga. Było to marzenie o odkupieniu, marzenie o pójściu na cały świat, w towarzystwie Jezusa, pokornego i ubogiego. Franciszek zaznaczył, że nawrócenie jest sprawą codzienną. Rzadko kiedy dokonuje się raz na zawsze. Nawrócenie Ignacego rozpoczęło się w Pampelunie, ale tam się nie zakończyło.



Oto pełny tekst przesłania papieża:

„Drodzy Przyjaciele, miło mi połączyć się z wami w tej modlitwie w Roku Ignacjańskim, w którym świętujemy nawrócenie św. Ignacego. Mam nadzieję, że wszyscy, którzy inspirowali się Ignacym, duchowością ignacjańską, będą mogli rzeczywiście doświadczyć w tym roku nawrócenia.

W Pampelunie, 500 lat temu, wszystkie światowe marzenia Ignacego legły w gruzach w jednej chwili. Kula armatnia, która go zraniła, zmieniła bieg jego życia, i dzieje świata. Rzeczy pozornie niewielkie mogą być bardzo ważne. Ta kula armatnia oznaczała również to, że Ignacy poniósł porażkę w swoich życiowych marzeniach. Ale Bóg miał dla niego o wiele większe marzenie. Marzenie jakie miał Bóg względem Ignacego nie koncentrowało się na Ignacym. Chodziło w nim o pomaganie duszom. To było marzenie odkupienia, marzenie pójścia na cały świat w towarzystwie Jezusa pokornego i ubogiego.

Nawrócenie to kwestia życia codziennego. Rzadko dokonuje się raz na zawsze. Nawrócenie Ignacego rozpoczęło się w Pampelunie, ale nie zakończyło się tam. Trwało przez całe jego życie, każdego dnia. W tym się właśnie wyrażało stawianie Chrystusa w centrum przez wszystkie dni życia. Ignacy czynił to poprzez rozeznawanie. Rozeznawanie nie polega na radzeniu sobie od samego początku, ale na nawigowaniu, na posiadaniu busoli pozwalającej rozpocząć drogę często krętą i nierówną, ale dającą się zawsze prowadzić Duchowi Świętemu, który kieruje nas ku spotkaniu z Panem.

W tym pielgrzymowaniu po ziemi spotykamy innych, podobnie jak Ignacy w swoim życiu. Ci inni są znakami na naszej drodze, które pozwalają nam utrzymać właściwy kierunek i zapraszają do nawracania się za każdym razem na nowo. To są bracia i siostry, to są różne sytuacje, i Bóg do nas przez nich przemawia. Stuchajmy co inni mają do powiedzenia. Odczytajmy sytuacje. Również i my jesteśmy znakami drogowymi dla innych, wskazujemy drogę ku Bogu. Nawrócenie dokonuje się zawsze w dialogu z innymi, w dialogu ze światem.

Modlę się, aby wszyscy, którzy inspirują się duchowością ignacjańską mogli podążać tą drogą wspólnie jako jedna ignacjańska rodzina. I modlę się aby wielu innych doszło do odkrycia bogactwa tej duchowości, którą Bóg obdarzył Ignacego. Z serca wam błogosławię, aby ten rok był rzeczywiście inspiracją do wyruszenia w świat, do pomagania душom, widząc wszystko nowe w Chrystusie. Ale także inspiracją do tego, by pozwolić sobie pomóc. Nikt nie może zbawić się w pojedynkę: albo osiągniemy zbawienie we wspólnocie albo go nie osiągniemy.

Nikt też nie może wskazać drugiemu którędy ma iść. To Jezus wskazał nam drogę. My pomagamy sobie nawzajem, aby tę drogę znaleźć i nią podążać.

I niech was błogosławi Bóg Wszechmogący, Ojciec, i Syn i Duch Święty. Amen.

*Oryginał w języku hiszpańskim (tłumaczenie z języka włoskiego: Wojciech Zmudziński SJ).  
Za: www.jezuici.pl*

## Wiadomości krajowe

# MEDYTACJA PRZEWODNICZĄCEJ KWPZZZ NA ZEŚLANIE DUCHA ŚWIĘTEGO

Wszyscy jesteśmy misjonarzami. Osoba konsekrowana, to osoba która ma tak naprawdę jedno największe zadanie w życiu-darować Ducha Świętego zawsze i o każdej porze, to znaczy darować nadzieję, uzdrowienie, wiarę i miłość. Kiedy w naszym życiu darowane nam są takie momenty, to wtedy Duch Święty jakby przychodzi na ten świat na nowo. Kiedy dajemy światu wokół nas nadzieję, dajemy Ducha Świętego- Ducha mocy, miłości, uzdrowienia, po prostu dajemy życie. Jak się napełniać tym Duchem Świętym? Po prostu GO dawać bezinteresownie... żyć nadzieją, optymizmem, modlitwą.

Przypominamy sobie czytanie z księgi Daniela 3,14- kiedy to król Nabuchodonozor wrzucił do rozpalonego ognia w piecu: Szadraka, Mészaka i Abed-Nego. Kazał im zaprzeczyć się wiary w Jedyne Boga, a oddać pokłon bożkom... oni tego nie zrobili. Zostali wierni jednemu Bogu. Oni uwierzyli w moc modlitwy i uwielbienia Boga jedyne. Uwierzyli, że Bóg pisze nasze życie literami miłości, niezależnie przez jakie burze przechodzimy... Dlatego odpowiedzieli Królowi: „Jeśli nasz Bóg zechce, to nas wybawi.” Niech będzie tak jak ON zechce.. Oni

się nie zlekli Króla i gorącego ognia, ale wielbili Boga.



Kiedy wielbimy Boga, w bardzo trudnych sytuacjach naszego życia, wtedy pokazujemy MU, że ufamy Jemu do końca... ufamy bezgranicznie. Wtedy Bóg posyła swego Anioła, by nas wybawić, uzdrowić i by być z nami, by ukoić nasz ból. Zadaniem osoby konsekrowanej jest uwielbianie Boga w każdej sytuacji życia, po to by otrzymać Ducha Świętego. Kiedy Jezus będzie uwielbiony, wtedy Duch Święty będzie nam dany. .. Duch św. jeszcze nie został im dany, ponieważ JEZUS nie był uwielbiony... JAN 7.40. Jesteśmy jakby kanałami Ducha Świętego dla świata wokół nas. Wielu

ludzi młodych żyje w beznadziei... brak pracy, niezrozumienie w rodzinie, samotność... dlatego jest tak wielka potrzeba DUCHA ŚW., który musi stać się osobą dla nas, by żyć nadzieją. Dlatego tak bardzo potrzebujemy PIĘĆ DZIESIĄTNICY by żyć w nadziei, by żyć bez iluzji, bo tak naprawdę pragnienia, które nosimy w sercu, może spełnić tylko Bóg, żaden człowiek, nie jest w stanie spełnić naszych najgłębszych pragnień. W dzisiejszym świecie bardzo potrzebujemy Ducha świętego, by Kościół stał się Domem Miłości, by nasza wiara nie stała się tylko tradycją, powtarzaniem modlitw wyuczonych, recytowaniem bezmyślnym, ale relacją z Bogiem, który z jest z nami 24 godziny na dobę.

Proszę Boga, by posłał nam wszystkim Ducha Świętego, byśmy narodzili się na nowo, bo dzisiaj świat potrzebuje ludzi, którzy potrafią dać mu największą nadzieję. A my ludzie Kościoła, jesteśmy szczególnie do tego powołani... PRZYJDŹ DUCHU ŚWIĘTY i odnow oblicze tej ziemi i naszego Kościoła.

*s. Dolores Zok  
Przewodnicząca Konferencji Wyższych  
Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń  
Zakonných*

## TRZEBNICKIE DZIĘKCZYNIENIE ZA BEATYFIKACJĘ BŁ. JORDANA

W 1267 r. mury dostojnej bazyliki trzebnickiej były niemymi świadkami wielkiej radości obchodów kanonizacji św. Jadwigi Śląskiej. Po 754 latach dane nam było być uczestnikami równie podniosłej uroczystości świętowania beatyfikacji ks. Franciszka Jordana, założyciela zgromadzeń zakonných salwatorianów i salwatorianek. Uroczystość beatyfikacji odbyła się 15 maja 2021 r. w bazylice św. Jana na Lateranie w Rzymie.

Następnego dnia, 16 maja o godz. 16.00, w Międzynarodowym Sanktuarium św. Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy, odbył się koncert dziękczynienia za beatyfikację zatytułowany „Ks. Franciszek Jordan – apostoł bez granic”.

Wszystkich uczestników koncertu zgromadzonych w bazylice, jak również śledzących go dzięki łączom internetowym, powitał ks. Piotr Filas, kustosz sanktuarium i przełożony wspólnoty zakonnej w Trzebnicy. Podkreślił on wyjątkowość i podniosłość tego wydarzenia. Przybliżył również krótko sylwetkę nowego błogosławionego Kościoła. Ze względu na międzynarodowy odbiór transmisji, powitanie i przemówienie ks. Piotra w jęz. angielskim odczytała p. Agata Sala. Koncert prowadził ks. Bogdan Giemza. Zapowiadając z osobna każdy utwór, przybliżał w skrócie sylwetkę kompozytora, okraszając to różnymi ciekawostkami.

W koncercie wzięli udział artyści światowej sławy: Dominika Zamara (Polska, Włochy) – sopran, Simone Francesco Liconti (Włochy) – tenor, Gianfranco Messina (Włochy) – organy i kompozytor, Tetyana Fedevych (Włochy) – skrzypce. Wykonali oni czternaście utworów wybitnych kompozytorów: Jana Seba-

stiana Bacha, Wolfganga Amadeusa Mozarta, Michała Lorenca, Gianfranco Messina, Antonio Vivaldiego, Norisa Businaro, Césara Francka, Tiziano Bedettiego, Saverio Mercadante, Franza Schuberta i Gaetano Donizettiego. W trakcie koncertu miały miejsce światowe premiery dwóch utworów skomponowanych specjalnie na trzebnicki koncert dziękczynienia. Było to „Ave Maria” Gianfranco Messina na organy solo i „Agnus Dei” prof. Tiziano Bedettiego na sopran i organy.



Koncert spotkał się z bardzo dużym zainteresowaniem i życzliwym przyjęciem. Świadczyły o tym długie brawa w bazylice po

jego zakończeniu oraz bisowanie artystów, wypowiedane na gorąco uwagi czy też wpisy na forach internetowych. Również sami artyści nie kryli swoich wzruszeń za sprawą atmosfery koncertu, gorącego przyjęcia i fascynacji postacią ks. Jordana. Organizatorzy, którymi było Międzynarodowe Sanktuarium św. Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy i wspólnota zakonna salwatorianów w Trzebnicy, zadbali również o promocję wydarzenia poprzez piękny plakat i banery zaprojektowane przez p. Rafała Salę oraz promocję w środkach społecznego przekazu: radio, telewizję, prasę i internet. Na uwagę zasługuje promocja koncertu nie tylko w Polsce, ale także we Włoszech.

Patronat honorowy nad koncertem objęli: abp Józef Kupny, metropolita wrocławski, ks. Milton Zonta, przełożony generalny salwatorianów, ks. Józef Figiel, prowincjał polskiej prowincji salwatorianów i watykańska Fundacja Tota Pulchra. Natomiast patronami medialnymi były: EWTN Polska, Radio Rodzina Wrocław, Gość Niedzielny, Tygodnik Niedziela, Nowe Życie, Art Investment Vettoriale z Włoch i Gazzetta Italia.

Na zakończenie koncertu głos zabrał ks. Piotr Filas. Wyrażając swoją wdzięczność i radość z przebiegu oraz przyjęcia koncertu nadmienił, że jest zamysł wydania go na DVD.

Za: [www.sds.pl](http://www.sds.pl)

## POLSKIE ŚWIĘTOWANIE JUBILEUSZU JEZUITÓW

Konkurs na książkę o duchowości lub pedagogice ignacjańskiej, uliczne ewangelizacje, wykłady, wspólne czuwania, modlitwy i liturgie w kościołach pod wezwaniem św. Ignacego Loyoli oraz peregrynacja jego relikwii – to tylko niektóre propozycje przygotowane przez wspólnoty jezuickie w Polsce z okazji rozpoczynającego się Roku Ignacjańskiego. Potrwa od 20 maja 2021 do 31 lipca 2022 roku.

Polskie obchody Roku Ignacjańskiego zostały zainaugurowane w ubiegłą niedzielę 16 maja, w uroczystość św. Andrzeja Boboli, jezuita, patrona Warszawy i Polski. Światowa inauguracja jubileuszu zaplanowana została natomiast na czwartek 20 maja, dlatego wiele inicjatyw upamiętniających św. Ignacego Loyolę rusza także tego dnia.

W sposób szczególny świętowanie Roku Ignacjańskiego rozpoczynają kościoły i parafie pod wezwaniem św. Ignacego Loyoli. Dokładnie 500 lat temu, 20 maja 1521 roku późniejszy święty został ranny w bitwie obronnej pod Pampeluną.

Wspominając to wydarzenie, które przyczyniło się do nawrócenia próżnego rycerza, jezuita nie chcą ograniczać się do opowiadania minionych dziejów, ale pragną wraz ze świeckimi współpracownikami i osobami z innych zakonów czerpiącymi z ignacjańskiej duchowości „postawić wszystko na Jezusa Chrystu-

sa” – tak jak uczynił to Ignacy pięć wieków temu.

Uroczystościom w świątyniach jubileuszowych, którymi na ponad rok staną się wszystkie jezuickie kościoły na świecie, będzie towarzyszył odpust zupełny.

W Polsce dwie z tych świątyń i gromadzące się w nich wspólnoty wiernych noszą imię Ignacego Loyoli. Znajdują się one w Jastrzębiej Górze i we Wrocławiu.

### WROCLAW

Pierwsze nabożeństwo związane z jubileuszem odprawione zostało we wrocławskim kościele pw. św. Ignacego Loyoli (ul. W. Stysia 16) w środę 19 maja wieczorem. Przy kościele działa duszpasterstwo akademickie, którego członkowie po Mszy św. dzielili się swoim doświadczeniem duchowości ignacjańskiej.

Główna liturgia obchodów Roku Ignacjańskiego odbyła się w czwartek o godz. 18:00. Eucharystii przewodniczył proboszcz o. Józef Birecki SJ, a okolicznościowe kazanie wygłosił o. Jan Konior SJ.

### JASTRZĘBIA GÓRA

Również w Jastrzębiej Górze (czwartkowe uroczystości rozpoczęły się o godz. 18.00. Jezuicka parafia ponadto

dziękowała Bogu za 50-lecie istnienia wspólnoty parafialnej a uroczystościom przewodniczył abp Tadeusz Wojda, metropolita gdański, który udzielił młodości sakramentu bierzmowania.

Przez cały rok będzie można w Jastrzębiej Górze odbyć ośmiodniowe stacjonarne rekolekcje według metody Ignacego Loyoli. Rekolekcje ignacjańskie odbywają się w przylegającym do parafii Domu Świętego Ignacego, są one bardzo osobistym przeżyciem relacji z Jezusem Chrystusem i odbywane są w milczeniu oraz pod kierunkiem doświadczonego kierownika duchowego.

### TORUŃ

Dnia 23 maja w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego czyli w święto patronalne Kościoła Akademickiego w Toruniu zainaugurowany został Jubileuszowy Rok Ignacjański. Uroczysta Eucharystia pod przewodnictwem O. Prowincjała Tomasza Ortmana SJ została odprawiona o godz. 12.00. Podczas kazania Ojciec Prowincjał ukazał św. Ignacego Loyolę jako człowieka współpracującego z Duchem Świętym w zwyczajnych, codziennych sprawach. Przestrzegając także licznie zebranych wiernych przed pułapką powierzchowności i braku refleksji w życiu. Podczas Eucharystii odbyło się prawykonanie utworu „Zabierz Panie i przyjmij” przygotowane i

wykonane przez Chór Kościoła Akademickiego w Toruniu pod dyrekcją Pani Anny Łęckiej.

Pod koniec Mszy św. Ojciec Prowincjał uhonorował Medalami św. Ignacego z Loyoli następujące osoby i grupy jako wyraz wdzięczności ze strony jezuitów: Panią Marię Danielewską – w uznaniu za wieloletnie, pełne oddania i troski prowadzenie Kursów Przedmałżeńskich i Poradnictwa Rodzinnego przy Kościele Akademickim w Toruniu.

Ks. dr hab. Tomasza Dutkiewicza, prof. UMK – w uznaniu za wieloletnią, wytrwałą i pełną oddania posługę konfesjonału w Kościele Akademickim w Toruniu i owocną współpracę z jezuitami.

Państwa Monikę i Michała Białkowskich – w uznaniu za wieloletnie, wytrwałe zaangażowanie w różne inicjatywy, projekty przy Kościele Akademickim i rozwijanie środowiska Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu.

Wspólnotę Życia Chrześcijańskiego w Toruniu – w uznaniu za wytrwałe zaangażowanie w różne inicjatywy, kreatywne podejmowanie rozmaitych wyzwań przy Kościele Akademickim w Toruniu oraz wzorcową współpracę z jezuitami. Duszpasterstwo Akademickie „Studnia” w Toruniu – w uznaniu za nieustanne ożywianie młodością ducha i różnymi inicjatywami środowiska Kościoła Akademickiego w Toruniu oraz formowanie kolejnych pokoleń młodych duszpasterzy-jezuitów.

Przed błogosławieństwem Superior Domu Zakonnego w Toruniu o. Zbigniew Leczkowski SJ podziękował zebranym i zaprosił wszystkich na wspólny obiad przygotowany w „Ogrodach Jezuitkich” tuż przy kościele. Piękna i słoneczna pogoda sprzyjała spotkaniom, rozmowom i wspólnemu świętowaniu środowiska związanego z Kościołem Akademickim pw. Ducha Świętego w Toruniu.

## GDYNIA/GDAŃSK

Z okazji Roku Ignacjańskiego jezuita z Gdyni przedstawiają sylwetkę Ignacego Loyoli katechetom z archidiecezji gdańskiej. Z wykładami w formie webinarium można się zapoznać na kanale YouTube Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku.

O. Jakub Szelka SJ w swoim wykładzie pokazuje Ignacego jako przykład człowieka grzesznego, którego Bóg dotknął w sposób szczególny. Z próżnego rycerza Ignacy stał się pokornym rycerzem Chrystusa. Mimo, że wykład trwa dość długo, z pewnością pomoże w przygotowaniu lekcji na temat tego wyjątkowe-

go świętego, o którym można nakręcić niejedną sensacyjny film – zachęcają go dnyscy jezuita.

Z kolei o. Jacek Granatowski SJ ukazuje św. Ignacego jako człowieka z pogranicza Kościoła, geniusza duchowości, który pragnie uratować Kościół. Komentuje znaczenie ćwiczeń duchowych, które Ignacy pozostawił Kościołowi jako dar mający pomóc w nawróceniu, w poznaniu siebie, w odnalezieniu równowagi, w działaniu przepętnionym kontemplacją i mądrością.



## WARSZAWA

W sanktuarium św. Andrzeja Boboli na warszawskim Mokotowie (ul. Rakowiecka 61) od 17 do 22 maja trwa peregrynacja relikwii pierwszego stopnia św. Ignacego Loyoli oraz ikony z jego wizerunkiem. W tych dniach o godz. 19.00 można wysłuchać homilii nawiązujących do historii życia św. Ignacego i duchowości ignacjańskiej, a od 20 maja można uzyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami. Następnie relikwie świętego założyciela Towarzystwa Jezusowego powędrują do Parafii św. Szczepana, również na Mokotowie.

17 maja o. Grzegorz Lojtek SJ nawiązując w kazaniu do św. Ignacego zaproponował wiernym, aby tak jak radził Ignacy Loyola przyjrze się czemu poświęcają swoje życie, swój czas, swoją energię? Co cię napędza, co pozwala ci rano wstać z łóżka – pytał kaznodzieja – jak spożytkowujesz ten dar od Pana Boga jakim jest każdy dzień? Co robisz ze swoim życiem, czemu je poświęcasz?

W czwartek o godz. 19.40 konferencję pt. „O porządkowaniu życia według św. Ignacego” wygłosi o. Leszek Mądryk

SJ. Dzień później o. Czesław Wasilewski SJ przedstawi konferencję pt. „Ignacy skrupulant, o dobrej spowiedzi”.

W holi domu parafialnego przy Rakowieckiej w piątek 21 maja będzie też można uczestniczyć (godz. 20.00-23.00) w Nocy Konfesjonatów.

## KRAKÓW

Rok Ignacjański przeżywać będzie także wspólnota akademicka Akademii „Ignatianum” w Krakowie, uczelni wyższej prowadzonej przez ojców jezuitów.

Działająca przy uczelni Fundacja im. św. Ignacego Loyoli ogłosiła konkurs na publikację książkową poświęconą duchowości bądź pedagogice ignacjańskiej. Wyróżnione dzieło zostanie nagrodzone poprzez: Nagrodę Roku Ignacjańskiego, w której ufundowaniu partycypują obie polskie Prowincje Towarzystwa Jezusowego, oraz pokrycie kosztów publikacji (w wydawnictwie uzgodnionym z Fundacją).

„Wielu ludzi żyje na co dzień duchowością ignacjańską, wielu doświadczyło rekolekcji ignacjańskich i związanych z nimi różnych rodzajów formacji, wielu posiada w swoich archiwach bardzo ciekawe teksty kazań, konferencji i refleksji. Warto takie przemyślane i przemdlone treści uporządkować, ubrać w formę publikacji książkowej i podzielić się nimi ze światem” – zachęca Fundacja im. św. Ignacego Loyoli.

Propozycje konkursowe należy nadsyłać na adres:

[fundacja.loyola@ignatianum.edu.pl](mailto:fundacja.loyola@ignatianum.edu.pl)

do 31 sierpnia 2021 r. Propozycja powinna zawierać: streszczenie książki (1-2 stron) oraz co najmniej 20 stron tekstu przygotowywanej bądź już gotowej książki (jedna strona to 1800 znaków ze spacjami). Zakończenie konkursu (termin ostatecznego nadesłania gotowych prac) 1 lutego 2022 r.

Fundacja organizuje w dniach 7-9 września 2021 r. sesję warsztatowo-konferencyjną dla studentów Akademii Ignatianum w Krakowie oraz Collegium Ignatianum – Akademii Katolickiej w Warszawie. Sesja będzie zawierać wprowadzenie w duchowość ignacjańską, w metodę medytacji ignacjańskiej, ćwiczenia praktyczne jak odkryć obecność Boga w swoim życiu: w historii swojego życia, w terażniejszości (w znakach czasu) oraz w przyszłości (dokonywanie wyboru). Sesja odbędzie się w Centrum Duchowości pw. św. Ignacego Loyoli w Częstochowie (ul. Św. Kingi 74/84). Zainteresowani studenci prosze-

ni są o wypełnienie zgłoszenia „Załącznik dla studentów” i odesłanie na adres: [fundacja.loyola@ignatianum.edu.pl](mailto:fundacja.loyola@ignatianum.edu.pl) Z kolei w dniach 17-19 września odbędzie się sesja dla pracowników Akademii „Ignatianum” oraz Collegium Bobolanum – Akademii Katolickiej w Warszawie.

Także ta sesja będzie zawierać wprowadzenie w duchowość ignacjańską oraz warsztaty poświęcone pedagogice ignacjańskiej. Miejsce: Centrum Kształcenia i Dialogu Theotokos w Gliwicach (ul. Kopernika 63a). Zainteresowani proszeni są o wypełnienie zgłoszenia „Załącznik dla pracowników” i odesłanie na adres:

[fundacja.loyola@ignatianum.edu.pl](mailto:fundacja.loyola@ignatianum.edu.pl)

Fundacja im. św. Ignacego Loyoli w Krakowie została założona przez członków zakonu jezuitów (Towarzystwa Jezusowego) w roku 1990 w celu wspierania działalności statutowej ówczesnego Wydziału Filozoficznego Towarzystwa Jezusowego w Krakowie oraz promowania jezuitów i ich ideałów w dziedzinie szkolnictwa wyższego. Statutowe cele Fundacji obejmują m.in. wspieranie zadań intelektualnych, niezbędnych w procesie demokratyzacji państwa i wywołanych tym zmian kulturowych oraz moralności społeczeństwa.

## IGNACJAŃSKI RACHUNEK SUMENIA

Z okazji Roku Ignacjańskiego 2021-2022 ks. Andrzej Błędziński SJ przetłumaczył

popularną w USA ulotkę inspirowaną ignacjańskim rachunkiem sumienia. Będzie ona dostępna w niektórych jezuitów kościołach już pod koniec maja tego roku. „Dobrze jest mieć pod ręką tę niewielką modlitewną wskazówkę, zrobić z niej zakładkę do swojego egzemplarza Biblii, wziąć ją ze sobą na czas adoracji Najświętszego Sakramentu” – zachęcają jezuitów.

Ignacjański rachunek sumienia jest codzienną modlitwą każdego jezuitów i nie służy jedynie przygotowaniu się do sakramentu pokuty i pojednania. Jezuitów zachęcają wszystkich, którzy pragną wprowadzić we własne życie modlitwy stały punkt dnia – 15 minut refleksji nad tym, co się wydarzyło i co działo się w związku z tym w sercu, umyśle i duszy, gdzie obecny był Bóg w tym wszystkim, co mnie dzisiaj zajmowało i czym żyłem.

1. Podziękuj – Zobacz, co dobrego cię dzisiaj spotkało. Za co jesteś wdzięczny?
2. Poproś o światło – Popatrz na swój dzień oczami dobrego Boga, który chce ci pomóc.
3. Powtórz swój dzień – Bądź uważny na wszystkie momenty mijającego dnia. Postaraj się zobaczyć, co prowadziło ciebie w górę albo w dół.
4. Poproś Boga o przebaczenie – Stań twarzą w twarz z tym co było raniące ciebie i innych.
5. Postanów zrobić krok naprzód przy Jego łasce – Zapytaj się Jezusa, co możesz w życiu zrobić lepiej.

Ogłoszony przez generała jezuitów Rok Ignacjański upamiętnia nawrócenie św. Ignacego Loyoli. Obchody na całym świecie potrwać od 20 maja 2021 do 31 lipca 2022 roku. Jak podkreślają jezuitów Rok św. Ignacego to nie tylko upamiętnienie ważnych dla jezuitów wydarzeń historycznych, ale przede wszystkim wezwanie do radykalnej przemiany duchowej.

W ramach obchodów Roku Ignacjańskiego również jezuitów z Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej i z Prowincji Polski Południowej zaproszą wiernych do udziału w najróżniejszych inicjatywach przypominających sylwetkę świętego Założyciela i popularyzujących duchowość ignacjańską.

Św. Ignacy Loyola (1491-1556) został ranny w bitwie o Pampelunę 20 maja 1521 r. To wydarzenie zapoczątkowało proces jego przemiany duchowej, który z próżnego rycerza zmienił go w pokornego żołnierza Jezusa Chrystusa. Wspominając to „spotkanie” Ignacego z kulą armatnią, która strzaskała mu nogę, jezuitów rozpoczną jubileuszowe obchody Roku Ignacjańskiego. Centralnym dniem uroczystych obchodów będzie 12 marca 2022 r. W tym w dniu, 400 lat temu (12 marca 1622), papież Grzegorz XV kanonizował Ignacego. Rok Ignacego Loyoli zakończy się w dzień liturgicznego wspomnienia Świętego, czyli 31 lipca 2022 r. Za: KAI, [www.jezuici.pl](http://www.jezuici.pl)

## KONGRES PROWINCJI OBLATÓW ZAKOŃCZONY

W Domu Pielgrzyma przy Sanktuarium Matki Bożej Kodeńskiej w dniach 18-21 maja trwał Kongres Polskiej Prowincji. Wydarzenie przekładane było ze względu na panujące obostrzenia pandemiczne. Udało się je zorganizować w maju br. po zgłoszeniu spotkania odpowiednim służbom sanitarnym i porządkowym. W Kongresie uczestniczy 44 delegatów wraz z obsługą medialną. Część misjonarzy łączyła się online chociażby ze względu na ograniczenia, jakie wciąż panują w niektórych krajach.

Kongres rozpoczął się od nabożeństwa w kaplicy domowej. Przedtem zebranych powitał prowincjał o. Paweł Zajac OMI. Kilka uwag praktycznych przekazał także o. Marcin Wrzos OMI – moderator spotkania. Modlitwie przewodniczył o. Sebastian Łuszczki OMI – rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Obrze oraz radny prowincjalny i delegat na Kongres. Po nabożeństwie uczestnicy przeszli do sali obrad, gdzie odbyła się premiera dokumentu o Słudze Bożym o. Ludwiku Wrodarczyku OMI.

Podczas drugiego dnia kongresowego pochylano się nad poszczególnymi zapisami Dyrektorium Prowincji. Stanowi ono uściślenie zapisów Konstytucji i Reguł dla poszczególnych jurysdykcji Zgromadzenia. Po przerwie obiadowej referat pt.: „Na obłackich drogach z Maryją i jak Maryja” wygłosił o. prof. Adam Wojtczak OMI – wykładowca mariologii w Wyższym Seminarium Duchownym w Obrze.

Ojciec Adam przypomniał najważniejsze rysy maryjne w charyzmie obłackim. Podkreślał pierwszeństwo modlitwy nad działaniem w życiu duchowym. Przestrzegał przed nadmierną uczuciowością, z której nie płynie żadne działanie. Ostrzegał też przed błędami dogmatycznymi w przepowiadaniu i zachęcał, by budować pobożność maryjną w oparciu o Pismo Święte i naukę Kościoła posoborowego. Na koniec przypomniał, że nasze Konstytucje i Reguły wzywają oblatów, aby szczyli nabożeństwo do Niepokalanej Dziewicy, ale podstawowym warunkiem jest zdrowa pobożność

Kulminacyjnym momentem drugiego dnia Kongresu była Eucharystia sprawowana w kodeńskiej bazylice. Mszy świętej przewodniczył ordynariusz diecezji siedleckiej – bp Kazimierz Gurda.

Wprowadzeniem w tematykę kolejnego dnia kongresowego była prelekcja o. Wojciecha Kowalewskiego OMI z Prowincji Francuskiej. Dzielił się on doświadczeniem współpracy ze świeckimi m.in. z czasów swojej posługi w sanktuarium w Lourdes. Podkreślał, że charyzmat nie jest naszą własnością, ale darem Ducha Świętego, który został ofiarowany całemu Kościołowi. W tym kluczu odbyły się debaty w grupach tematycznych, w których postawiono pytanie o jeszcze lepsze sposoby współpracy z osobami świeckimi w dziele ewangelizacyjnym. Dopełnieniem refleksji kongresowych były wystąpienia świeckich, którzy od lat współpracują z misjonarzami oblatami. Podczas obrad słowo do zgromadzonych w Kodniu skierowali:

radny generalny na region Europy – o. Antoni Bochm OMI oraz superior generalny – o. Louis Lougen OMI.

W sesji przedpołudniowej uczestnicy Kongresu dokonali głosowania nad zmianami dyrektorium. Wszystkie poprawki do dokumentu roboczego nowego Dyrektorium Polskiej Prowincji zostały przyjęte jednomyślnie. Po oficjalnym zamknięciu obrad dokonano poświęcenia odbudowanej po zeszłorocznym pożarze części Domu Pielgrzyma w Kodniu. W uroczystościach wzięli udział dobrodziejcy tego dzieła, księża z dekanatu terepolskiego i włodawskiego oraz przedstawiciele władz samorządowych – wicewojewoda lubelski Robert Gmitruczuk oraz wójt gminy Kodeń Jerzy Troć.

Eucharystii w bazylice przewodniczył Prowincjał Polskiej Prowincji. Zakończenie Kongresu zbiegło się z uroczystością św. Eugeniusza de Mazenoda – założyciela misjonarzy oblatów. Na początku liturgii zebranych w świątyni powitał superior, proboszcz i kustosz sanktuarium – o. Krzysztof Borodziej OMI. Kazanie wygłosił o. Paweł Zajac OMI.

Przeżywamy uroczystość [św. Eugeniusza] w domu Maryi. Zatem patrzymy na świętego Eugeniusza, a jednocześnie cały czas patrzymy na Maryję. Jako wspólnota Kongresu Polskiej Prowincji od kilku dni próbowaliśmy to robić w sposób pogłębiony, aby na nowo przeżyć taki zapał do życia oblatckiego z Maryją i jak Maryja. Maryja – pierwszy wzór misjonarki, pierwszy wzór osoby, która całe życie poświęciła Jezusowi Chrystusowi i sprawie Bożej.

W nawiązaniu do historii życia Założyciela prowincjał ukazywał paschalny wymiar doświadczenia wiary Eugeniusza. Od Wielkiego Piątku, gdy doznał łaski nawrócenia, poprzez Wielki Czwartek – dzień ślubów zakonnych, aż po Pięćdziesiątnicę 1861 roku, gdy we wtorek po uroczystości Zesłania Ducha Świętego odchodził z tego świata, otoczony modlitwą i obecnością swoich współbraci. Prowincjał zachęcał, aby dostrzec

także Maryję we wszystkich momentach paschalnej drogi zbawienia, dokonanej przez Chrystusa. Wieczernik staje się początkiem misji Kościoła w mocy Ducha Świętego – w tej misji obecna jest Maryja.



Do naszej istoty życia należy bycie misjonarzami i chcemy na nowo – w duchu tego naszego Kongresu – zachwycić się tym naszym misyjnym powołaniem, aby nasze stopy zawsze szły tam, gdzie trzeba zwiastować Dobrą Nowinę, żebyśmy byli tym przejęci, żebyśmy byli spragnieni takiego właśnie przeżywania życia, całkowicie poświęconego ewangelizacji. I niech tym naszym wzorem będzie nasz święty ojciec założyciel – Eugeniusz de Mazenod, ale przede wszystkim niech tym wzorem będzie Najświętsza Maryja Panna, Matka Boża – konkludował prowincjał.

Na zakończenie liturgii odczytany został akt ofiarowania się oblatów opiece Matki Bożej Niepokalanej. Za: [www.oblaci.pl](http://www.oblaci.pl)

## SPOTKANIE PRZEŁOŻONYCH U PAULINÓW NA JASNEJ GÓRZE

Pod przewodnictwem Generała Zakonu Paulinów na Jasnej Górze trwa spotkanie przełożonych paulińskich wspólnot z Polski. To pierwsza grupa przeorów, bo ze względu na reżim sanitarny, zjazd odbywa się w dwóch turach. Zakonnicy „szukają nowych wspólnych dróg”, by jak najlepiej służyć wiernym, zarówno we wspólnotach parafialnych, jak i w licznych sanktuariach, którymi się opiekują.

– Wobec dynamicznie rozwijającej się rzeczywistości, takie spotkania są konieczne – podkreśla o. Arnold Chrapkowski. Przełożony generalny Zakonu dodaje, że poruszone są trzy zasadnicze tematy: sprawy funkcjonowania mniejszych i większych zakonnych wspólnot, duszpasterstwo parafialne i sanktuaryjne oraz kwestie ekonomiczne.

– Wyzwań jest na pewno dużo: problem duszpasterstwa w czasie i po pandemii, katechizacja – dzieci, młodzieży, osób dorosłych. Będziemy się starali wskazy-

wać i poszukiwać metod, które mogą okazać się skuteczne. Na pewno sytuacja związana z koronawirusem i ograniczeniami, kryzys, którego doświadczamy, jest wyzwaniem, ale i szansą na to, abyśmy nie poprzestali na tym, co było, ale szukali nowych dróg – twierdzi o. Chrapkowski.



Przełożony generalny Paulinów podkreśla, że istotą kapłańskiej i zakonnej posługi jest „bycie z wiernymi i wśród wiernych”. – Przekaz medialny, choć bardzo potrzebny i ważny, nie wystarczy. Nie wystarczy tylko słuchać ludzi, wirtualnie się z nimi spotykać, z ludźmi trzeba być – mówi o. Generał.

W Polsce mnisi mają 21 wspólnot. Większość to parafie i sanktuaria. O. Justyn Duszczyk przyjechał z sanktuarium Matki Bożej Patronki Podlasia, Matki Wiary i Jedności. – Głównie skupiamy się na pracy sanktuaryjnej i parafialnej, są to dwie rzeczywistości bardzo bliskie. Parafia liczy ponad 3 tys. wiernych, to parafia wiejska, więc wszystkie jej aktywności czy funkcje religijne są związane z plonami, z ziemią. Czas letni, to czas sanktuaryjny, bo to miejsce odwiedzane przez licznych pielgrzymów – powiedział przeor z Leśnej Podlaskiej. Za kard. Wyszyńskim i Janem Pawłem II zakonnicy przypominają, że szczyty duszpasterstwa są na Jasnej Górze, która jest „konfesjonalem i ołtarzem”. Paulini podkreślają, że włączenie się w szeroko rozumiane duszpasterstwo jest odpowiedzią na znaki czasu i ważnym udziałem niewielkiego Zakonu – posługującego w 17 krajach w ponad 70 domach, w budowaniu Kościoła na tej ziemi. Już wcześniej przełożony generalny Zakonu Paulinów odbył spotkania on-line z przełożonymi i delegatami prowincji i wice prowincji z zagranicy.

Za: [www.jasnagora.com](http://www.jasnagora.com)

## NIEZWYKŁE WOTUM NA JASNEJ GÓRZE

Niezwykłe wotum, urna z prochami kobiet zamordowanych w niemieckim obozie w Ravensbrück, zostało złożone na Jasnej Górze. Spośród 132 tys. więźniarek, co trzecia była Polką. Już w obozie przyrzekły Matce Bożej, że gdy przeżyją to piekło przybędą do Częstochowy. Pierwsza pielgrzymka odbyła się już w 1946r. z inicjatywy Józefa Kantor nazywanej „proboszczem w pasiaku”. Obozowe śluby wypełniają teraz rodziny i przyjaciele.

Alabastrowe wotum ma kształt róży, bo właśnie te kwiaty wyrosły pod obozowymi murami, gdzie grzebano ciała więźniarek. Ich prochy wrzucane były też do pobliskiego jeziora. Jedyne możliwe do imiennej identyfikacji pochówki zachowały się na pobliskim cmentarzu komunalnym i właśnie stamtąd ziemia i prochy zostały złożone w urnie.

- Ziemia z tego grobu z kawałkiem sprzączki, guzika, który nie spłonął, dziewczyn, które umierały z Polską, z Bogiem i z tęsknotą za rodziną na ustach, wraca tutaj, w ręce Jasnogórskiej Pani - powiedziała wiceprezes Stowarzyszenia „Rodzina Więźniarek Niemieckiego Obozu Koncentracyjnego Ravensbrück” Maria Lorens, córka więźniarki Katarzyny Matei.

Dodała, że „wiara, miłość, honor, wierność były fundamentem życia więźniarek, dlatego chcą, by te wartości były przenoszone w dzisiejszy świat”. - Staramy się to przenieść po to, aby echo ich głosów nie zamilkło, żebyśmy zawsze pamiętali co może się zdarzyć, o tej dwoistości natury człowieka. Niemcy wstydzą się swoich ojców, dziadków i pradziadków. Natomiast te, które miały być sponiewierane, zostać bez twarzy i tylko numerami, zostały zwycięzcami – powiedziała Maria Lorens.

W Ravensbrück największym obozie dla kobiet i dzieci przeprowadzono zbrodnicze doświadczenia pseudomedyczne. - By człowiek człowiekowi nigdy więcej nie zgotował takiego piekła, o pokój na świecie i pamięć apelował podczas Mszy św. bp Andrzej Przybylski z Częstochowy.

Udało się zidentyfikować imiennie ok. 160 kobiet, dzięki pra-

com Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN pod kierunkiem Krzysztofa Szwagrzyka. Identyfikacji dokonuje się dzięki zachowanemu tabliczkom szamotowym z numerami.



Wotum zostało wykonane przez artystkę, Aleksandrę Kann-Bogomilską, córkę byłej więźniarki śp. Zofii Pociłowskiej-Kann. Wykorzystany motyw róży to symbol ravenbrückiej ziemi. Róże porastają miejsca, gdzie pod obozowymi murami grzebanych było tysiące zamordowanych więźniarek, których hitlerowcy nie zdążyli spalić w piecach krematoriów. Prochy pozostałych ofiar były wsypywane do jeziora. Obecnie, co roku podczas uroczystości wyzwolenia obozu na tafle jeziora rzucane są czerwone róże, jako symbol pamięci wobec ofiar.

Pierwsze wotum złożyła inicjatorka pielgrzymek Józefa Kantor na ręce kard. Stefana Wyszyńskiego w 1965r. była to szkatułka z ziemią zmieszaną z prochami zamordowanych kobiet.

„Włóczony za gruby mur obozu koncentracyjnego, wśród gromy szalejącego terroru hitlerowskiego - my - numery ravenbrückie - złożyłyśmy ufności w Miłosierdziu Bożym i w opiece Matki Najświętszej” - brzmiał początek ślubowania więźniarek.

Za: [www.jasnagóra.com](http://www.jasnagóra.com)

## ZAKOŃCZENIE OBCHODÓW 800-LECIA DUCHACZEK W POLSCE

W uroczystość Zesłania Ducha Świętego, abp Marek Jędraszewski przewodniczył w kościele św. Tomasza Mszy św. z okazji zakończeniu jubileuszu 800-lecia obecności w Polsce Zakonu Ducha Świętego. Metropolita krakowski podkreślił, że Zgromadzenie Sióstr Kanoniczek Ducha Świętego de Saxia od ośmiu wieków głęboko wpisuje się nie tylko w krajobraz Krakowa, ale w jego najbardziej żywotną tkankę, która jest uczyniona z miłości.

W homilii abp Jędraszewski zwrócił uwagę, że choć Apostołowie słyszeli nauczanie Jezusa i widzieli znaki, jakich dokonywał, a także mimo wyznawania wiary w Niego, ich poznanie Chrystusa nie było ani pełne, ani do końca trwałe. Wskazał na przykład zaparcia się św. Piotra, który w Wieczniku zapewniał o

wierności Chrystusowi. Poznanie i miłość Apostołów miał dopełnić dopiero Duch Święty.



– By osiągnąć wieczność mamy dać się prowadzić Duchowi Świętemu, po to, aby nasze czyny były z Ducha. A to wiąże się ze szczególną – niezbędną dla naszego zbawienia – więzią z Chrystusem dźwigającym krzyż, cierpiącym i zmartwychwstałym – tłumaczył kaznodzieja.

Metropolita podkreślił też zmagając się o to, aby być uczestnikiem owoców Ducha

Świętego trzeba poświęcić się innym. – Tym, którzy są daleko od Chrystusa, którzy są naznaczeni różnego rodzaju słabościami, cierpieniami, a niekiedy wręcz odrzuceniem. Pomagając innym, by osiągnęli owoce Ducha Świętego, najlepiej samemu można się wtedy przybliżać do Chrystusa i błogosławionych owoców Jego męki, śmierci, zmartwychwstania i wniebowstąpienia, które stały się naszym udziałem, od zesłania Ducha Świętego – mówił abp Jędraszewski.

Przywołując historię Zakonu Ducha Świętego metropolita krakowski zaznaczył, że w 1220 r. do Polski zakonników sprowadził bp Iwo Odrowąż. W 1244 r. z pobliskiego Prądnika bp Jan Prandota przeniósł szpital duchaków do Krakowa. Metropolita krakowski podkreślił, że Zgromadzenie Sióstr Kanoniczek Ducha Świętego de Saxia od ośmiu wieków głęboko wpisuje się nie tylko w krajobraz Krakowa, ale w jego najbardziej żywotną



tkankę, która jest uczyniona z miłości. Dziękował przy tym za 800 lat „prawdziwie żywego strumienia miłości”, który płynie od Ducha Świętego na Kraków i inne miejsca naszej ojczyzny, wszędzie

tam, gdzie są siostry od Ducha Świętego. Metropolita krakowski przypomniał, że siostry duchaczki posługują w szpitalach i domach opieki, prowadzą przedszkola, placówkę opiekuńczo-

wychowawczą, dom samotnej matki, podejmują pracę parafialną jako pielęgniarki środowiskowe i opiekunki chorych, organistki, zakrystianki i kancelistki. Za

## „BIBLIA 24/7” W ZIELONEJ GÓRZE

W parafii franciszkanów w Zielonej Górze w Wigilię Uroczystości Zesłania Ducha Świętego 2021 zakończyło się publiczne proklamowanie Pisma Świętego. 100 zielonogórczan i zakonników w 122 godziny przeczytało na głos całą Biblię. Ostatnie rozdziały czytał o. Marian Gołąb – prowincjał franciszkanów z Krakowa. Wydarzenie było transmitowane w Internecie.

„Pismo Święte to dzieło Ducha Świętego. Jakże pięknie, że przed uroczystością ku Jego czci, została podjęta ta inicjatywa, aby w ten sposób przygotować się do jej świętowania” – dziękował minister prowincjalny krakowskiej prowincji franciszkanów.

„Duch Święty prowadzi każdego z nas jak ojciec i matka swoje dziecko. Uczy, przestrzega, napomina, chroni przed złem, podnosi, umacnia. To jest Jego misja” – dodał.

Wyższy przełożony nie ukrywał, że najbardziej by się cieszył, gdyby usłyszane w tych dniach przez wiernych słowa Boga, zaczęły w nich pracować i wydawać owoc w ich życiu.

„Życzę każdemu z was, abyście usłyszeli głos Ducha Świętego, aby choć jedno z miliona słów zapadło w wasze serca i je otworzyło; aby przybliżyło was do Boga, do misji, którą ma dla was; aby to słowo was umocniło; aby było dla was mądrością, wiedzą, bojaźnią Bożą” – winał prowincjał.

„Biblia 24/7” to inicjatywa Fraternali Franciszkańskiej „Effatha”, działającej przy parafii pw. św. Franciszka z Asyżu w Zielonej Górze. Organizatorzy chcieli w ten sposób propagować czytanie Pisma Świętego i skłonić wiernych do życia nim na co dzień. Wydarzenie w Internecie śledziła spora liczba osób (ok. 13 000 wyświetleń na Facebooku i blisko 5000 na YouTube).

Przedstawiciele Fraternali: Wojciech Wekwert i Sławomir Baszko zdradzili nam kolejny pomysł, który rozpoczną realizować w czerwcu br. w ramach cyklu „Dobro podaj dalej”. Będzie to „Transfuzja Miłości”.



„Postanowiliśmy w każdej z 19 parafii na terenie naszego miasta stanąć z „krwiobusem” (specjalistyczny autobus przeznaczony do organizowania zbiórek krwi poza centrami krwiodawstwa – przyp. red.). Zaczynamy 19 czerwca u franciszkanów w Zielonej Górze” – ujawniają.

Fraternalia Franciszkańska „Effatha” to wspólnota ludzi pragnących żyć duchowością św. Franciszka z Asyżu we wspólnym świecie, podejmując dzieło ewangelizacji. Na swoich spotkaniach formacyjnych, modlitewnych, oprócz budowania relacji międzyludzkich, podejmują różne zadania w parafii. *jms*  
Za: [www.franciszkanie.pl](http://www.franciszkanie.pl)

## “KOBIECY Z PASTORAŁAMI” WYSTAWA W MUZEUM ARCH.WARSZAWSKIEJ

Wystawa prezentuje zabytkowe portrety księż Panien Benedyktynek Ormiańskich ze Lwowa ze zbiorów Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich po przeprowadzonej konserwacji. Można ją oglądać do 20 czerwca 2021 r.

Wystawa została przygotowana z inicjatywy Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich. Fundacja otrzymała w darze od spadkobierczyń lwowskich benedyktynek – benedyktynek z Wołowa, 11 obrazów księż z XVIII i XIX w.



Obrazy po 1945 r. zostały przewiezione do Polski. Ponad 70 lat zwinięte w rulon przeleżały na klasztornej strychu. Z inicjatywy Fundacji, dzięki pozyskanym funduszom 7 obrazów przeszło gruntowną konserwację, którą przeprowadziła Jolanta Pollesch. Kolejne 4 obrazy z kolekcji są aktualnie poddawane badaniom i oczekują na konserwację. Na ekspozycji można oglądać na wydrukach ich stan obecny.

Portrety księż benedyktynek ormiańskich są nieocenioną pamiątką tamtych lat, ale również wspaniałą kolekcją portretów lwowskiej szkoły z okresu XVIII do XX wieku.

Rzeczą bardzo cenną pokazywaną na wystawie jest autentyczny pastorał, którym posługiwały się ostatnie ormiańskie ksienie, wypożyczony dzięki uprzejmości sióstr benedyktynek z Wołowa.

Na wystawie obejrzeć można także ornat czerwony z 1 poł. XVII w., który pochodzi prawdopodobnie z zasobów szat liturgicznych Katedry Ormiańskiej we Lwowie. Ornat poddany był konserwacji.

Wystawę wzbogacają teksty przybliżające kulturę i dziedzictwo polskich Ormian, w tym historia kielicha

z 1648 r. z katedry ormiańskiej, który obecnie znajduje się na wyspie Rugia. Ze względu na pandemię nie mógł być wypożyczony na tę wystawę.

Na ekspozycji prezentowane są również dokumenty i pamiątki po lwowskich benedyktynkach ormiańskich m.in. modlitewnik, korespondencja ostatniej ksieni, sprawozdania, zeszyt

uczennicy szkoły prowadzonej przez siostry.

Przygotowana została także 7-minutowa prezentacja zdjęć ukazująca stopień uszkodzeń portretów oraz efekty przeprowadzonej konserwacji.

Wystawa prezentowana jest pod honorowym patronatem kard. Kazimierza

Nycza a w jej otwarciu wzięł udział bp Michał Janocha

Wystawa czynna od 13 maja do 20 czerwca, Muzeum Archidiecezji Warszawskiej ul. Dziekania 1 (obok katedry) wtorek – piątek 12:00 – 18:00 sobota – niedziela 12:00 – 16:00

Za: [www.archidiecezjawszawska.pl](http://www.archidiecezjawszawska.pl)

## Refleksja tygodnia

### ROK IGNACJAŃSKI CZASEM NAWRÓCENIA I CZERPANIA Z NASZEGO CHARYZMATU

Rozmowa KAI z o. Tomaszem Ortmannem SJ, prowincjałem Wielkopolsko-Mazowieckiej Prowincji Jezuitów

**Chcemy, aby Rok Ignacjański był czasem naszego nawrócenia i czerpania z bogactwa naszego charyzmatu – podkreśla w wywiadzie dla KAI o. Tomasz Ortmann SJ, przełożony Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego w Polsce. Przed inauguracją Roku Ignacjańskiego, który potrwa od 20 maja br. do 31 lipca 2022 r., o. Ortmann SJ mówi m.in. o jezuickich dziełach realizowanych w Polsce oraz o wyzwaniach duszpasterskich, jakie dla całego Kościoła w Polsce i Towarzystwa Jezusowego przyniosła pandemia koronawirusa. Poniżej pełny tekst wywiadu:**

**Łukasz Kasper (KAI): W Sanktuarium św. Andrzeja Boboli na warszawskim Mokotowie odbyły się uroczystości inaugurujące Jubileuszowy Rok Ignacjański, który w Towarzystwie Jezusowym na całym świecie potrwa od 20 maja 2021 do 31 lipca 2022 r. Hasło Roku Ignacjańskiego brzmi: „W Chrystusie ujrzyć wszystko na nowo”. Jak należy je interpretować?**

O. Tomasz Ortmann SJ, przełożony Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego w Polsce: Te słowa pojawiają się w kontekście nawrócenia św. Ignacego Loyoli, do którego doszło w latach 1521-1522. Opisuje on je w swojej autobiografii. Wspomina, że po doświadczeniu, jakim były rany doznane w czasie bitwy o Pampelunę, jego domownicy zaczęli zauważać w nim wewnętrzne zmiany. On sam także to odczuwał i w pewnym momencie zadał sobie pytanie: „Co to za nowe życie, które teraz rozpoczynamy?”. Coś nowego się zaczynało. Zatem hasło nawiązuje do tego wydarzenia, ale od strony refleksji czysto chrześcijańskiej wskazuje, kto jest źródłem tej nowości. Stąd owo odniesienie do Chrystusa, aby w Nim widzieć wszystko, co nowe. To też pokazuje istotę zbliżającego się jubileuszu i tego, co w tym czasie chcielibyśmy przeżyć: odnowienie i nawrócenie, ale nie własnymi siłami, nie po ludzku, tylko z inspiracji Jezusa Chrystusa.

**KAI: Generał jezuitów o. Arturo Sosa SJ w przesłaniu na Rok Ignacjański wspomina o pragnieniu „odkrycia nowego entuzjazmu wewnętrznego i apostołskiego, nowego życia, nowych dróg podążania za Panem”.**

– Tak, chcemy się zwracać ku Temu, który jest Źródłem. Pan Bóg jest Bogiem nowego życia, co przeżywamy w trwającym obecnie okresie wielkanocnym. Dla Ignacego nowe w ramach nawrócenia było podjęcie decyzji o pielgrzymce do Ziemi Świętej. Okazało się jednak, że ta pielgrzymka nie jest możliwa i że Pan Bóg ma wobec niego inne plany, co ostatecznie zaowocowało założeniem Towarzystwa Jezusowego. Ignacy daje nam zatem pewne narzędzia do działania i ufamy, że one wyzwolą

także w nas coś nowego, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i wspólnot oraz instytucji zakonnych.

**KAI: Jak Rok Ignacjański będzie przeżywany przez polskich jezuitów?**

– Oficjalnie Rok Ignacjański rozpocznie się 20 maja, ale 16 maja przypada wspomnienie św. Andrzeja Boboli, patrona Warszawy i Polski, także jezuita. Uznaliśmy zatem, że to dobry moment na inaugurację polskich obchodów Roku Ignacjańskiego. W czasie uroczystej Mszy św. w Sanktuarium św. Andrzeja Boboli przy Rakowieckiej w Warszawie, której przewodniczyć będzie Ks. Biskup Piotr Jarecki, rozpocznie się też w obu polskich Prowincjach peregrinacja ikony św. Ignacego, która została przygotowana specjalnie na tę okazję razem z jego relikwiami. Potem obchody rozpoczną się w lokalnych wspólnotach, nie tylko jezuickich, ale i razem ze świeckimi, wśród których postępujemy.

**KAI: Jezuici i wszyscy, którym bliska jest duchowość ignacjańska, będą w tym czasie świętowali 500-lecie nawrócenia św. Ignacego (20 maja 1521) oraz 400-lecie jego kanonizacji (12 marca 1622). Ignacy Loyola może być także dziś drogowskazem do osiągnięcia osobistej świętości dla każdego z nas?**

– Św. Ignacemu przyszło żyć w świecie równie skomplikowanym jak obecnie. Co może dziwić, Kościół w tamtych czasach był bardziej pogubiony niż dziś, z tym, że dziś mamy większą świadomość tego, co się wokół nas dzieje. Wtedy jednak św. Ignacy nie tylko się nie zagubił, ale od razu zaczął też inspirować innych. Jego duchowość ma w sobie coś takiego, że przeżywa swój rozkwit właśnie wtedy, gdy pojawiają się jakieś napięcia i niepokoje. Ignacy postawił na dwie kwestie: źródłem odnowy duchowej ma być Pan Bóg a budowanie tej relacji przez człowieka musi się odbywać w jedności z Kościołem. Marcin Luter też miał poczucie, że potrzebna jest odnowa, ale próbował jej dokonać poza jednością z Rzymem. Św. Ignacy tę jedność utrzymał. Dziś przykład jego życia, które doprowadziło do założenia Towarzystwa Jezusowego i zbudowania duchowości ignacjańskiej, może w tym względzie, ale i w wielu innych inspirować.

**KAI: Dziś Towarzystwo Jezusowe to zakon na świecie i w Polsce niemal wszechstronny. Prowadzi parafie, uczy, ewangelizuje, posługuje na misjach, kieruje mediami, wspiera chorych i potrzebujących, wydaje książki, płyty, a nawet gry. Pewnie jeszcze dużo pominąłem...**

– Przy czym nie powinno się tej naszej działalności jakoś specjalnie wyolbrzymiać, bo wszystkie rodziny zakonne, prowadząc różne dzieła ewangelizacyjne, uczestniczą w tej samej Bożej misji. To nie jest misja jezuitów, dominikanów i innych, ale samego Boga. W centrum tego wszystkiego jest Kościół, który staramy się wspomagać w tym, co uważamy za istotne. Myślę, że im bardziej jesteśmy wierni Kościołowi, tym bardziej jesteśmy też wierni św. Ignacemu. Chcemy służyć Kościołowi tak jak on sam służył. Jedną z wprowadzonych przez niego zasad brzmiała: trzeba iść tam, gdzie istnieje największa potrzeba, ale i tam, gdzie nikt inny nie chce iść. Z kolei, gdy widzimy, że ktoś inny może coś zrobić lepiej niż my, to takie dzieło mu zostawiamy i podejmujemy inne zadania. Choć w codziennym życiu zakonnym nie jest oczywiście łatwo zostawiać coś, co funkcjonowało, dawało poczucie stabilności, i ruszać ku czemuś nowemu. Przykładem jest nasze zaangażowanie w Redakcję Programów Katolickich TVP. Na prośbę Episkopatu Polski na przełomie lat 80. i 90. to jezuita kładli podwaliny pod tę redakcję, ale potem z niej odeszliśmy, gdy okazało się, że ktoś inny może to kontynuować. Ta wielość prowadzonych przez nas dzieł jest zatem na bieżąco rozeznawana. A to pomaga nam dostrzec, na co w danej chwili powinniśmy być bardziej uważni. Wachlarz naszej posługi jest bardzo szeroki, ale, jak wspominałem, cały czas trzeba być czujnym na wyzwania, które przynosi świat. Pandemia sprawiła na przykład, że potrzebna jest większa aktywność w mediach społecznościowych, po to, aby dotrzeć do jak największej liczby osób, które nie mają dostępu do dotychczasowych środków uczestnictwa w życiu religijnym.

**KAI: Do tych wszystkich dzieł potrzeba ludzi. Ilu jest obecnie jezuitów w obydwu polskich prowincjach? Jak wielu jest świeckich współpracowników?**

– W obydwu polskich prowincjach: Wielkopolsko-Mazowieckiej i Polski Południowej jest nas obecnie ponad 550 zakonników. Do tego trzeba dodać niezliczoną – dosłownie, bo nie prowadzimy takich statystyk – liczbę osób świeckich, w różny sposób zresztą z nami związanych. To z jednej strony osoby zatrudnione w naszych placówkach, z drugiej strony wolontariusze oraz organizatorzy i koordynatorzy rozmaitych inicjatyw, a ponadto członkowie ruchów o inspiracji ignacjańskiej, jak choćby Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego. Tych osób jest na pewno kilkakrotnie więcej niż samych jezuitów w Polsce.

Z okazji Roku Ignacjańskiego chcemy naszych najbardziej zasłużonych świeckich współpracowników uhonorować reliefem (płaskorzeźbą) św. Ignacego, na której w języku hiszpańskim wyryta jest sentencja z Ćwiczeń Duchowych „We wszystkim kochać i służyć”. Chcemy się w ten sposób im odwdziżyć i tym samym też pokazać, że Rok Ignacjański nie będzie tylko świętowaniem samych jezuitów, ale też wszystkich osób, które czerpią z tej duchowości i nas wspierają. Zresztą wkład osób świeckich w rozwój jezuitów i wspólnoty pokazują liczby w kontekście światowym: o ile bowiem w latach 70. Towarzystwo Jezusowe liczyło ponad 30 tys., obecnie jest nas połowa, to znaczy 15 tys. Natomiast mimo tego spadku o połowę liczba dzieł, które obecnie prowadzimy, podwoiła się. Jest to możliwe właśnie dzięki naszym świeckim współpracownikom. To też pokazuje wagę naszej współpracy ze świeckimi i to, jak wiele im zawdzięczamy.

**KAI: A jaka jest recepta jezuitów na podtrzymanie dobrych relacji szczególnie z młodymi osobami świeckimi? Dzisiejsze młode pokolenie zdaje się być na bakier z Kościołem. Pytam o to także w kontekście nowych powołań zakonnych...**



– No cóż, gonimy młodych! Niewątpliwie jest to problem. Nasz Generał zainicjował w ubiegłym roku na ten temat refleksję na poziomie całego Towarzystwa Jezusowego. Młodzież stanowi też jedną z naszych czterech tzw. preferencji apostołskich, które przyjęliśmy w 2019 r. Mówi ona o tym, by być z młodymi ludźmi tam, gdzie są, gdyż są to kluczowe miejsca, w których Kościół stara się odkryć i zrozumieć lepiej działanie Ducha Świętego w danym momencie ludzkiej historii. Mamy się w młodych wsłuchiwać, bo w tej gonitwie, o której wspominałem, nie chodzi o to, że my ich gonimy z naszymi odpowiedziami, tylko gonimy po to, aby ich lepiej słuchać i żeby oni nam pokazywali, gdzie tych odpowiedzi szukać. Tu znowu się kłania ta intuicja z Ćwiczeń Duchowych: priorytetem jest rzeczywistość, a w kontekście młodych – ich pytania, problemy, potrzeby. To jest punkt wyjścia do naszych propozycji dla nich. Niewątpliwie najważniejsze jest słuchanie tego, co młodzi mówią. Oni mają na pewno dosyć tego, że ktoś im mówi, jak jest lub jak powinno być – zwłaszcza, jeśli to robią dorośli. Preferencja ta wyraża natomiast przekonanie, że serce młodych jest po właściwej, po Bożej stronie.

Ufamy im, co nie jest łatwe dla nas, dorosłych, ale uważamy, że Pan Bóg pracuje w ich sercach, a my w tę pracę powinniśmy się wsłuchiwać. Jak to wygląda w codzienności? Na poziomie duszpasterstw akademickich czy młodzieżowych, o ile stosowane są elementy ignacjańskiej pedagogii, to uważam, że odbiór ze strony młodych jest dobry. Tak się np. dzieje, gdy podejmując intuicję św. Ignacego o czynieniu z wyobraźni sprzymierzeńca w naszej modlitwie, czyni się to samo w pracy z młodzieżą, która jest zdominowana przez kulturę obrazu, kulturę obrazkową (np. komunikowanie ze sobą za pomocą Snapchata itp.). Wszystko to może być dla nas punktem zaczepienia w pracy duszpasterskiej. Takim bardzo konkretnym przykładem jest propozycja „obrazkowa” dla młodych jednego z naszych flamandzkich współbraci, bazująca na duchowości ignacjańskiej: „Seeing more”, którego polską adaptację („Dostrzec więcej”) opracowały Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego.

Ważne jest też doświadczenie bycia razem. Widać to chociażby w czasie pandemii, jak młodym na tym zależy. Nawet wbrew obostrzeniom. Chcąc zatem trafić do młodzieży, trzeba i ten aspekt brać pod uwagę, oczywiście poza czasem pandemii. Ważnym tu jest znaleźć coś, co będzie takim „klejem” stwarzającym okazję do spotkań, do bycia razem. I tak np. jeden z naszych współbraci zainicjował już kilkanaście lat temu rekołacje pod żaglami. Jezioro, morze szybko nauczy młodych tego, co na lądzie byłoby dla nich często tylko teorią, a więc wagę współpracy w grupie, współodpowiedzialności, szacunku wobec żywołu itp. Na wodzie sami się zorientują, że jeśli pewnych zasad się nie respektuje, jeśli nie przestrzega jakichś uzgodnień, to i siebie i innych naraża się na niebezpieczeństwo. Inny przykład to projekt-pielgrzymka „Droga Abrahama”:

zamiast mówić młodym o losach patriarchy, zbiera się grupę osób, które wędrując przez tydzień (bez żadnych zabezpieczeń, bez pieniędzy, telefonów, jedzenia i zaplanowanych noclegów) wędrują też w głąb siebie w żywy sposób, niejako na własnej skórze poznając historię Abrahama. To takie przykłady bardziej wyszukane, co nie znaczy rzadkie. Prosty natomiast „klejem” dla młodych może też być – jak to jest w przypadku jednego z moich współbraci, który jest katechetą – jeżdżenie do szkoły na... hulajnodge.

**KAI: Znakiem rozpoznawczym jezuickiej formacji duchowej są rekolekcje ignacjańskie. W czym tkwi ich nieustający fenomen?**

– Odwołałbym się tutaj znowu do źródła, o którym wspominałem wcześniej, czyli do relacji z Panem Bogiem. Od Niego wszystko się bowiem zaczyna. I właśnie Ćwiczenia Duchowe św. Ignacego są tym narzędziem, które do tego bezpośrednio kontaktu z Bogiem prowadzi. A człowiek tego bardzo potrzebuje, aby odejść od utartych schematów i doświadczyć żywego Boga. Duchowość ignacjańska to daje, bo bierze pod uwagę całość ludzkiej natury. Nie jest to „pompowanie” głowy jakimiś nowymi ideami o Panu Bogu, tylko docieranie do wszystkich warstw ludzkiego życia, w tym m.in. do sfery uczuciowej i wyobraźni. Punktem wyjścia dla medytacji ignacjańskiej jest rzeczywistość i próba odpowiedzi na nią w świetle medytowanego Słowa Bożego. Ludzie to odkrywają i potem chcą się tym dzielić, zwłaszcza teraz, w pandemii, gdy w pełnym anonimowości świecie brakuje im żywego, osobistego kontaktu z Panem Bogiem. Rekolekcje te do tego stopnia cieszą się popularnością w Polsce, że są głoszone nie tylko przez jezuitów, ale też świeckich czy inne rodziny zakonne.

W obecnym czasie nie są oczywiście organizowane rekolekcje stacjonarne, korzystamy natomiast z mediów społecznościowych i chyba przez każdy dom zakonny w Polsce takie internetowe rekolekcje były prowadzone. W Warszawie jest też tradycja radiowych rekolekcji ignacjańskich, organizowanych przez Wspólnotę Życia Chrześcijańskiego. Zmieniona jest tylko ich forma, ale dynamika pozostała bez zmian. W centrum jest spotkanie człowieka z Bogiem poprzez Pismo Święte, a do tego nie trzeba nigdzie wyjeżdżać. Oczywiście takiej osobie zawsze towarzyszy ktoś duchowo wyrobiony, podający kolejne ćwiczenia do medytacji, a środki społecznego przekazu dają taką możliwość.

**KAI: Towarzystwo Jezusowe inwestuje siły w tworzenie lub dzieł edukacyjnych. Długa i pełna uznania jest tradycja jezuickiego szkolnictwa. I dziś niektóre instytucje cieszą się wielkim szacunkiem i popularnością, jak choćby Akademia Ignatianum w Krakowie czy Bobolanum w Warszawie, obecnie współtworzące Akademię Katolicką.**

– To prawda, ale konkurencja jest duża. Trudno dziś dotrzeć do młodych ludzi z ofertą edukacyjną. Młodzi mają priorytety, które wyznacza współczesny świat, więc niekoniecznie idą po linii wyznawanych przez nas wartości. Niemniej jednak ciągle jest wiele osób, które doceniają edukację jezuicką, czy szerzej – katolicką. Jeszcze parę lat temu nie prowadziliśmy szkół podstawowych tylko licea, ale rzeczywistość pokazała, że jest duże zapotrzebowanie na szkoły podstawowe. Jest dużo rodziców, którym zależy na chrześcijańskim wychowaniu ich dzieci. Ale też wielu rodziców zwraca uwagę na bezpieczeństwo i szkoły – nazwijmy je – wyznaniowe bardziej im się z tym kojarzą. Dobrym przykładem jest Szkoła Podstawowa im. św. Ignacego Loyoli w Łodzi, prowadzona przez Stowarzyszenie „Mocni w Duchu”, czyli świeckich inspirujących się duchowością ignacjańską. Szkoła powstała w czasie epidemii – wydawałoby się,

że w najgorszym momencie – a okazało się, że od nowego roku szkolnego podwoi liczbę uczniów. Ale mówimy tu o sytuacji innej niż zwykle: gdy sami rodzice wspierają powstanie i funkcjonowanie placówki oświatowej, co jest oczywiście wyzwaniem. Ze studentami jest inaczej, są już pełnoletni. Z reguły przychodzą na nasze uczelnie, bo im zależy, bo poszukują, albo też kształcą się na dwóch kierunkach i mają potrzebę zdobycia formacji teologiczno-filozoficznej. Ale na przykładzie Ignatianum, gdzie jest dużo kierunków typowo świeckich, wiadać, że jest także potrzeba zdobywania fachowego wykształcenia, biorącego pod uwagę wartości chrześcijańskie.

**KAI: Istotną i chyba pionierską rolę na tej mapie jezuickich instytucji zajmujących się formacją spełnia Centrum Ochrony Dziecka przy Akademii Ignatianum, kierowane przez o. Adama Żaka SJ, koordynatora ds. ochrony dzieci i młodzieży przy KEP. Ta działalność pozwoliła m.in. wdrożyć zasady prewencji przed molestowaniem seksualnym w wielu kościelnych środowiskach, także u samych jezuitów.**

– To zagadnienie wymaga, zwłaszcza ze strony ludzi Kościoła, wielkiej pokory. Ja bym powiedział, że ta „pionierskość” przysłała o wiele za późno – tak w Kościele, jak i w Towarzystwie Jezusowym. Wszystkim nam zabrakło trochę czasu, by poddać w wątpliwość przeświadczenie, że ten problem nas nie dotyczy – a taka pokusa niestety była, bo nie o wszystkim się mówiło i nie o wszystkim się wiedziało.

W naszych obu polskich Prowincjach takie wytyczne zostały opracowane w 2010 roku. Dotyczą one zasad bezpiecznego zachowania, wsparcia dla osób pokrzywdzonych i procedur reagowania na zgłaszane przypadki. Wytyczne te są oczywiście zgodne z tym, co postanowił Episkopat Polski, ale są też dostosowane do sytuacji w naszych zakonnych wspólnotach. Z jednej strony są to zasady pomagające reagować na to, co już się zdarzyło, ale z drugiej strony mają pomóc w kształtowaniu naszej wrażliwości oraz bezpiecznych i przejrzystych zachowań. Potrzeba tu swoistej czujności, ale i roztropności, aby móc rozpoznać różne sytuacje, z których przecież nie każda musi oznaczać niestosowne zachowanie. Wytyczne te podlegają regularnej rewizji w kilkustopniowej skali zaangażowania (od bycia biernym do bycia proaktywnym).

**KAI: Powróćmy na chwilę do trwającej już ponad rok pandemii koronawirusa. Jak ten trudny czas przeżywają w swoich wspólnotach jezuiti?**

– Traktujemy ten czas jako pewien proces. Pierwsza fala epidemii prawie w ogóle nie dotknęła żadnej z naszych dwóch Prowincji. Nie mówię tu oczywiście o sytuacji duszpasterskiej, która uległa całkowitemu paraliżowi. Mam na myśli przypadki zakażeń moich współbraci. Bardziej już nas dotknęły druga i trzecia fala: z powodu COVID-19 zamykane były nie tylko całe wspólnoty, ale też paru współbraci niestety zmarło. Dla mnie jako prowincjału najważniejsze w tym czasie było zrównoważenie względów bezpieczeństwa i dobra wiernych. Z jednej strony należało pamiętać o tym, że musimy im nieść naszą posługę na tyle, na ile w danej sytuacji jest to możliwe. Niewątpliwie ta sfera wirtualna, o której już rozmawialiśmy, odegrała bardzo dużą rolę. Wiele wspólnot było tu bardzo aktywnych. Przy czym od początku chodziło nam o to, aby to komunikowanie się nie polegało tylko na realizowaniu transmisji z liturgii, ale też na propozycjach, które będą wymagały swoistej interakcji ze strony wiernych: rekolekcje w życiu codziennym, łódzka akcja „Fitness z proboszczem” czy różne programy edukacyjne. Ale ważne też było to, aby nasi duszpasterze byli bezpośrednio przy tych osobach, do których są posłani w parafiach lub konkretnych wspólnotach. Była to kwestia wychodzenia z sakra-

mentami – większej dostępności Eucharystii, a przynajmniej dostępu do komunii świętej poza godzinami czy spowiedzi. Wiadomo, że w tym czasie pojawiły się tzw. dwa Kościoły – komunii do ust i komunii na rękę. Nam chodziło o to, aby pamiętać o wszystkich wrażliwościach i nikogo nie wykluczać.

Druga kwestia to przygotowanie się na czas po pandemii. Czas izolacji był dobrą ku temu okazją, aby już wtedy się pytać: co dalej? Dla mnie istotnym było i jest, aby moi współpracownicy nie poprzestali na przeświadczeniu, że musimy po prostu doczekać do końca epidemii, restrykcje zostaną wycofane i wtedy wrócimy do tego, co robiliśmy przedtem. Jeśli byśmy tak myśleli, to już przegraliśmy. To nie zadziała. Nie odnajdziemy już bowiem wiernych takich, jakimi byli przed pandemią. Wiele propozycji duszpasterskich, kiedyś sprawdzonych, będzie już zupełnie nieadekwatnych. Potrzeba czegoś nowego, dlatego ważne według mnie było już wtedy, w czasie izolacji, rozpoczęcie kształtowania otwartości na to, co nastąpi. Rok Ignacjański też może się przysłużyć zrozumieniu, z czym i do kogo będziemy teraz szli. Nas współpracownicy w Azji ukuli pojęcie „powrotu do nowej normalności”, w której będziemy musieli się odnaleźć. To jest wyzwanie stojące przed całym Kościołem – trudne, bo jest pokusa, aby nic lub zbyt wiele nie zmieniać. Ale niewątpliwie w tym kontekście będzie się ważyła przyszłość Kościoła: czy z całej tej sytuacji wyjdziemy mądrzejsi, czy tylko po raz kolejny będziemy powtarzać te same pytania, wyzwania, które nosimy od jakiegoś już czasu (wychodzenie do ludzi, nowe

pomysły duszpasterskie, współpraca większa ze świeckimi)? Zdaje się, że pewna granica została przekroczona i po prostu nie można już tylko pozostać na etapie pytań, haseł – nie można nadal i tylko o tym mówić. Bo wtedy będziemy podobni do tych, o których mówi prorok Jeremiasz w rozdziale 14: „Moje oczy lzy wylewają bezustannie dniem i nocą, bo wielki upadek dosięgnie Dziewicę, Córę mego ludu, klęska przeogromna. Gdy wyjdę na pole, oto mieczem zabici. Jeśli pójdę do miasta, oto męki głodu. Nawet prorok i kapłan niczego nie pojmując błąkają się po kraju”.

#### **KAI: Czego zatem w związku z Rokiem Ignacjańskim wypadałoby życzyć polskim jezuitom?**

– Żebyśmy się nawrócili, a dokładniej – jak pisze nasz o. Generał w liście ogłaszającym Rok Ignacjański – abyśmy „pozwolili Panu Bogu dokonać naszego nawrócenia”. Nawrócenia, czyli abyśmy umieli zaczerpnąć z bogactwa naszego charyzmatu: żeby Ćwiczenia Duchowe były naszym życiem; żeby to nasze życie kształtowały, a nie były tylko narzędziem, którym się posługujemy w pracy z innymi. Czas jubileuszu to chyba dobra okazja, aby to, z czym idziemy do innych, służyło też nam samym – do nawrócenia osobistego, do nawrócenia naszych wspólnot i instytucji.

**KAI: Dziękuję za rozmowę. Rozmawiał Łukasz Kasper**

Za: KAI

## Wiadomości zagraniczne

# "PRAEDICATOR GRATIAE". LIST PAPIEŻA FRANCISZKA NA JUBILEUSZ 800-LECIA ŚMIERCI ŚWIĘTEGO DOMINIKA

**Niech Zakon Kaznodziejski, stanie na czele odnowionego głoszenia Ewangelii, które przemówi do serc mężczyzn i kobiet naszych czasów i wzbudzi w nich pragnienie nadejścia Chrystusowego królestwa świętości, sprawiedliwości i pokoju!** – napisał Ojciec Święty do dominikanów z okazji 800 rocznicy śmierci założyciela Zakonu, św. Dominika Guzmana. Poniżej polskie tłumaczenie tego listu:

*Do brata Gerarda Franciszka Timonera, OP, Generała Zakonu Kaznodziejskiego*

**Praedicator Gratiae:** wśród tytułów przypisywanych świętemu Dominikowi tytuł „Kaznodzieja łaski” wyróżnia się swoim współbrzmieniem z charyzmatem i misją Zakonu, który założył. W roku, w którym przypada osiemsetna rocznica śmierci świętego Dominika, z radością łączę się z Braćmi Kaznodziejami w dziękczynieniu za duchową owocność tego charyzmatu i misji, widoczną w bogactwie rodziny dominikańskiej, która rozwijała się na przestrzeni wieków. Moje modlitewne pozdrowienia i życzenia kieruję do wszystkich członków tej

wielkiej rodziny, która obejmuje życie kontemplacyjne i dzieła apostołskie swoich mniszek i siostr zakonnych, swoich wspólnot braterskich kapłańskich i świeckich, swoich instytutów świeckich i swoich ruchów młodzieżowych.

W adhortacji apostołskiej *Gaudete et exsultate* wyraziłem przekonanie, że „każdy święty jest misją; jest planem Ojca, by odzwierciedlać, ucieleśniać w danym momencie dziejów, pewien aspekt Ewangelii” (n. 19). Dominik odpowiedział na palącą potrzebę swoich czasów nie tylko odnowionego i żywego głoszenia Ewangelii, ale – co równie ważne – przekonującego świadectwa o jej wezwaniu do świętości w żywej komunii Kościoła. W duchu wszystkich prawdziwych reform zabiegał o powrót do ubóstwa i prostoty pierwotnej wspólnoty chrześcijańskiej, skupionej wokół apostołów i wiernej ich nauczaniu (por. Dz 2, 42). Jednocześnie jego gorliwość o zbawienie dusz doprowadziła go do utworzenia zespołu zaangażowanych kaznodziejów, których umiłowanie Świętej Księgi i uczciwość życia mogły oświecić umysły i rozgrzać serca życiodajną prawdą Słowa Bożego.

W naszych czasach, nacechowanych epokowymi przemianami i nowymi wyzwaniami dla ewangelizacyjnej misji Kościoła, Dominik może być inspiracją dla wszystkich ochrzczonych, którzy jako uczniowie-misjonarze są powołani, by docierać ze światłem Ewangelii i miłosierną miłością Chrystusa na wszystkie „peryferie” naszego świata. Mówiąc o odwiecznej aktualności wizji i charyzmatu świętego Dominika, papież Benedykt XVI przypomniał, że „w sercu Kościoła zawsze musi płonąć ogień misyjny” (Audiencja z 3 lutego 2010 r., w: „L'Osservatore Romano”, wyd. pl. n. 3-4(321)/2010, s. 38)

Wielkim powołaniem Dominika było głoszenie Ewangelii o miłosiernej miłości Boga w całej jej zbawczej prawdzie i odkupieńczej mocy. Już jako student w Palencji docenił nierozzerwalność wiary i miłosierdzia, prawdy i miłości, uczciwości i współczucia. Jak mówi nam błogosławiony Jordan z Saksonii, Dominik, poruszony wielką liczbą cierpiących i umierających w czasie wielkiego głodu, sprzedał swoje cenne książki i z przykładnym miłosierdziem utworzył hospicjum, w którym można było nakarmić

ubogich (Libellus, 10). Jego świadectwo o miłosierdziu Chrystusa i pragnienie niesienia uzdrawiającego oleju tym, którzy doświadczają ubóstwa materialnego i duchowego, stało się inspiracją dla założenia waszego Zakonu i ukształtowało życie i apostołat niezliczonych dominikanów w różnych czasach i miejscach. Jedność prawdy i miłości znalazła być może swój najdoskonalszy wyraz w dominikańskiej szkole w Salamance, a zwłaszcza w dziele brata Franciszka de Vitoria, który zaproponował ramy prawa międzynarodowego opartego na uniwersalnych prawach człowieka. To z kolei stanowiło filozoficzną i teologiczną podstawę dla heroicznych wysiłków braci Antoniego Montesinoso i Bartłomieja de Las Casas w obu Amerykach oraz Dominika de Salazara w Azji, mających na celu obronę godności i praw ludów tubylczych.

Ewangeliczne orędzie o naszej niezbywalnej ludzkiej godności, jako dzieci Bożych i członków jednej rodziny ludzkiej, stanowi dla Kościoła w naszych czasach wyzwanie do umacniania więzi przyjaźni społecznej, do przewyciężania niesprawiedliwych struktur ekonomicznych i politycznych oraz do pracy na rzecz integralnego rozwoju każdej osoby i każdego narodu. Wierni woli Pana i prowadzeni przez Ducha Świętego, uczniowie Chrystusa są powołani do współpracy we wszystkich wysiłkach, na rzecz „zrodzenia nowego świata, w którym wszyscy bylibyśmy braćmi, w którym byłoby miejsce dla każdego odrzuconego z naszych społeczeństw, w którym jaśniałyby sprawiedliwość i pokój. (Fratelli tutti, 278). Niech Zakon Kaznodziejski, tak jak wtedy, stanie na czele odnowionego głoszenia Ewangelii, które przemówi do serc mężczyzn i kobiet naszych czasów i wzbudzi w nich pragnienie nadejścia Chrystusowego królestwa świętości, sprawiedliwości i pokoju!

Gorliwość świętego Dominika o Ewangelię i jego pragnienie życia prawdziwie apostołskiego prowadziły go do podkreślenia znaczenia życia we wspólnocie. Błogosławiony Jordan z Saksonii mówi nam, że Dominik, zakładając swój Zakon, znamienne postanowił, by „nie nazywano go subprzeorem, lecz bratem Dominikiem” (Libellus, 21). Ten ideał braterstwa miał znaleźć swój wyraz w obejmującej każdego formie zarządzania, w której wszyscy uczestniczyli w procesie rozeznawania i podejmowania decyzji, stosownie do swej roli i władzy, poprzez system kapituł na wszystkich

poziomach. Ten proces „synodalny” pozwolił Zakonowi dostosować swoje życie i misję do zmieniających się okoliczności historycznych, zachowując jednocześnie braterską komuniję. Świadectwo ewangelicznego braterstwa, jako prorocze świadectwo doskonałego planu Boga w Chrystusie, zmierzającego do pojednania i jedności całej rodziny ludzkiej, pozostaje fundamentalnym elementem dominikańskiego charyzmatu i filarem wysiłków Zakonu na rzecz odnowy życia chrześcijańskiego i szerzenia Ewangelii w naszych czasach.



Wraz ze świętym Franciszkiem z Asyżu Dominik rozumiał, że głoszenie Ewangelii, *verbis et exemplo*, [słowem i przykładem – przyp. tłum.] pociąga za sobą budowanie całej wspólnoty kościelnej w braterskiej jedności i uczyniostwie misyjnym. Dominikański charyzmat głoszenia Ewangelii wcześniej przełożył się na powstanie różnych gałęzi szerszej rodziny dominikańskiej, obejmującej wszystkie stany życia w Kościele. W następnych wiekach znalazł wymowny wyraz w pismach świętej Katarzyny ze Sieny, w malarstwie błogosławionego Fra Angelico, w dziełach charytatywnych świętej Róży z Limy, błogosławionego Jana Maciasa i świętej Małgorzaty z Castello. Również w naszych czasach inspiruje on artystów, naukowców, nauczycieli i osoby zajmujące się komunikacją społeczną. W tym roku jubileuszowym nie możemy nie pamiętać o tych członkach rodziny dominikańskiej, których męczeństwo było samo w sobie potężną formą przepowiadania. Albo o niezliczonych mężczyznach i kobietach, którzy naśladowując prostotę i współczucie świętego Marcina de Porres, zanieśli radość Ewangelii na peryferie społeczeństw i naszego świata. Myślę tu w szczególności o cichym świadectwie danym przez tysiące dominikańskich tercjarzy i członków Dominikańskiego Ruchu Młodzieżowego, którzy odzwierciedlają ważną i wręcz nieodzowną rolę świeckich w dziele ewangelizacji.

Z okazji jubileuszu narodzin dla życia wiecznego świętego Dominika pragnę w szczególny sposób wyrazić wdzięczność Braciom Kaznodziejom za wybitny wkład, jaki wnieśli w głoszenie Ewangelii poprzez teologiczne zgłębianie tajemnic wiary. Wysyłając pierwszych braci na powstające w Europie uniwersytety, Dominik dostrzegł, jak ważne jest zapewnienie przyszłym kaznodziejom porządnej i solidnej formacji teologicznej, opartej na Piśmie Świętym, szanującej pytania stawiane przez rozum i przygotowanej do prowadzenia zdyscyplinowanego i pełnego szacunku dialogu w służbie objawienia Bożego w Chrystusie. Apostołat intelektualny Zakonu, jego liczne szkoły i instytuty naukowe, uprawianie nauk teologicznych i jego obecność w świecie kultury pobudzały spotkanie między wiarą a rozumem, pielęgnowały żywotność wiary chrześcijańskiej i wspierały misję Kościoła, polegającą na przyciąganiu umysłów i serc do Chrystusa. Również w tym względzie mogę jedynie ponowić moją wdzięczność za dzieje służby Zakonu dla Stolicy Apostolskiej, która sięga czasów samego Dominika.

Przed pięcioma laty, podczas mojej wizyty w Bolonii, miałem szczęście spędzić kilka chwil na modlitwie przed grobem świętego Dominika. W sposób szczególny modliłem się za Zakon Kaznodziejski, wypraszając dla jego członków łaskę wytrwałości w wierności charyzmatowi założycielskiemu i wspaniałej tradycji, której są spadkobiercami. Dziękując Świętemu za wszelkie dobro, jakiego jego synowie i córki dokonują w Kościele, prosimem, jako szczególny dar, o znaczny wzrost powołań kapłańskich i zakonnych.

Niech obchody Roku Jubileuszowego obsypią Braci Kaznodziejów i całą Rodzinę Dominikańską obfitością łask i zapoczątkują nową wiosnę Ewangelii. Z wielką miłością polecam wszystkim biorących udział w obchodach jubileuszowych miłującemu wstawiennictwu Matki Bożej Różańcowej i waszego patriarchy, świętego Dominika, oraz udzielam serdecznie mojego Apostolskiego Błogosławieństwa jako zadatek mądrości, radości i pokoju w Panu.

Rzym, u św. Jana na Lateranie, 24 maja 2021 r.  
FRANCISZEK

tłum. o Stanisław Tasiemski OP Za: KAI

## PRZESŁANIE GENERAŁA JEZUITÓW NA 500-LECIE NAWRÓCENIA ŚW. IGNACEGO LOYOLI

**Generał jezuitów, Arturo Sosa SJ, skierował przesłanie z okazji uroczystości św. Ignacego Loyoli, która na całym świecie przypada 31 lipca. Przesłanie nosi tytuł „Rok Ignacjański 2021-2022 szczególną okazją”. Oto jego treść:**

Wspominanie Św. Ignacego i świętowanie uroczystości ku jego czci jest okazją do podzielenia się niektórymi refleksjami na temat Roku Ignacjańskiego, który rozpocznie się w maju przyszłego roku. Rok Ignacjański 2021-2022 jest dla nas wielką okazją, którą powinniśmy w pełni wykorzystać, nie przegapić jej. Jest on wezwaniem skierowanym do nas, abyśmy pozwolili Panu dokonać w nas nawrócenia. Prosimy Pana o łaskę przeżycia odnowy. Pragniemy odkryć nowy entuzjazm wewnętrzny i apostołski, nowe życie, nowe drogi podążania za Panem. Dlatego wybraliśmy jako motto tego roku: widzieć wszystkie rzeczy nowe w Chrystusie (*vedere tutte le cose nuove in Cristo*).

Przez cały ten rok prowadzić nas będą Uniwersalne Preferencje Apostolskie 2019-2029. Jesteśmy świadomi, że ich asymilacja zakłada nawrócenie każdego z nas, naszych wspólnot i naszych instytucji oraz dzieł apostołskich. Prosimy o łaskę realnej przemiany naszego codziennego życia, które samo w sobie jest misją.

W tym momencie zwracam się szczególnie do współpracowników w misji, osób świeckich, zakonnych i do tych, którzy wyznając inną religię lub mając inne przekonania uczestniczą w podobnej walce. Mamy nadzieję, że podczas Roku Ignacjańskiego będziemy mogli dzielić z wami w sposób jeszcze głębszy nasze kluczowe doświadczenie zakorzenione w przekonaniu, że ciało apostołskie Towarzystwa uczestniczy w misji jednania wszystkich rzeczy w Chrystusie. Wielu z was odczuwa głęboką harmonię z tą myślą, z charyzmatem, który daje życie Towarzystwu Jezusowemu. Dziękuję Panu za tę łaskę, a każdemu z was za entuzjazm i bliskość. Chcemy wykorzystać Rok Ignacjański, by na tyle ściśle towarzyszyć działaniu w was Ducha Świętego, abyście jak najgłębiej odczuli to wezwanie.

Młodym mówię: Chcemy nauczyć się jak wam towarzyszyć. Chcemy uczyć się od was. Każdy z was jest wyjątkowy, urodził się ze szczególnym projektem na życie. Ignacy walczył, by odkryć sens swojego życia. W nim możecie odnaleźć inspirację do poszukiwań, jakie każdy z was podejmuje, by uczynić swoje życie znaczącym, aby przyczynić się do tego, by świat był lepszym miejscem, w którym szanuje się godność osób i żyje się w radosnej zgodzie z naturą. Wyrażam nasze pragnienie, by towarzyszyć wam we wszystkich naszych działaniach, a przede wszystkim dać wam do dyspozycji naszych ludzi gotowych dzielić z wami czas, sny i nadzieje.

Moim współbraciom jezuitom wszystkich pokoleń, rozproszonym po całym świecie, mówię że Rok Ignacjański jest nowym wezwaniem do inspirowania się Ignacym Pielgrzymem. Jego wewnętrzna walka i nawrócenie doprowadziły go do bardziej zażyłej relacji z Bogiem. Ta bliska relacja, ta intensywna miłość, pozwoliła mu odnajdywać Boga we wszystkich rzeczach i zainspirować innych do uformowania, w jedność, ciała apostołskiego, przepelnionego misyjną gorliwością. Jesteśmy spadkobiercami tego charyzmatu i odpowiadamy za jego ważność w czasach, w których żyjemy.

Ubogie życie było dla Ignacego wyrazem intymnej relacji z Panem Jezusem. Jego ubóstwo, bardziej niż słowa, stało się znakiem jego wewnętrznej przemiany, jego rosnącej wrażli-

wość wobec Pana, jego radykalnej „obojętności” uzdalniającej go do podążania za wolą Bożą, jego głębokiego przekonania, że wszystko jest darem zstępującym z góry.

W jaki sposób my, członkowie Towarzystwa Jezusowego, możemy otrzymać tę łaskę ewangelicznego ubóstwa i żyć nią?

Na pierwszym miejscu przybliżając się do sposobu życia Jezusa, jak uczynił to Ignacy i jego pierwsi towarzysze. Tak, intymna relacja z Panem jest możliwa jeśli jej pragniemy i usilnie o nią prosimy, jak nauczyliśmy się tego w Ćwiczeniach duchowych. Ta intymność jest nam dana nie tylko po to, by każdy z nas spokojnie się nią cieszył. Wręcz przeciwnie, jest to intymność, która uzdalnia nas do miłowania i jeszcze bliższego podążania za Chrystusem, który nadal nas wzywa, szczególnie poprzez najuboższych i marginalizowanych, poprzez krzyż ziemi, poprzez wszystko to, co podatne jest na zranienia. Dla pierwszych towarzyszy życie w ubóstwie, zarówno osobistym jak i wspólnotowym, było zawsze połączone z troską o biednych. To jest istotna część charyzmatu, jaki odziedziczyliśmy.



Podczas rozeznawania Uniwersalnych Preferencji Apostolskich zdecydowaliśmy się podjąć wyzwanie i wstąpić do wołania ubogich, wykluczonych, tych których godność jest gwałcona. Zgodziliśmy się wyruszyć z nimi w drogę i razem promować przemianę niesprawiedliwych struktur, które doszły otwarcie do głosu w obecnym globalnym kryzysie. I pozwólcie mi powiedzieć wprost: To nie jest kryzys jedynie sanitarny i ekonomiczny, ale przede wszystkim społeczny i polityczny. Pandemia COVID-19 ujawniła poważne braki w relacjach społecznych na wszystkich poziomach, międzynarodowy nieporządek oraz przyczyny związane z brakiem równowagi ekologicznej. Jedynie miłość Jezusa przyniesie definitywne uzdrowienie. Możemy być świadkami tej miłości jedynie wtedy, gdy trwamy w ścisłej jedności z Nim, w jedności między nami i z odrzuconymi przez ten świat.

Życie zgodnie z naszym ślubem ubóstwa, w obecnej sytuacji na świecie, wymaga zmian w naszej kulturze organizacyjnej. Trajektoria wytyczona przez Ćwiczenia duchowe może być naszym drogowskazem, zaczynając od głębokiej odnowy naszej wewnętrznej wolności, która prowadzi nas do ignacjańskiej obojętności i czyni dyspozycyjnymi „do tego, co najlepsze”. Konieczne jest również uznanie naszych braków i naszych własnych grzechów w tym zakresie, aby uzyskać pełne utożsamienie się z Jezusem ubogim i pokornym, jakiego znamy z Ewangelii. Prosimy, jak czyniliśmy to tyle razy w kontemplacji wezwania Króla odwiecznego (ĆD 98), o łaskę odnowienia naszego pragnienia naśladowania Go „w znoszeniu wszelkich

zniewag, w pogardzie i całkowitym ubóstwie, tak rzeczywistym jak duchowym”.

Jako jezuici powinniśmy zadawać sobie pytanie co oznacza w naszych czasach wprowadzenie w nasze życie takich zmian w kwestii ślubu ubóstwa, które uczynią go jeszcze bardziej rygorystycznym.

Tekst ignacjański mówi w sposób jednoznaczny, że zgodnie z wymogami czasu należy zbadać, czy konieczne jest wprowadzenie zmian, które uczynią ubóstwo jeszcze bardziej rygorystycznym. Chcemy zrozumieć jakie pytania stawia nam obecna rzeczywistość, gdy spoglądamy w przyszłość. Weryfikacja naszego życia w ubóstwie przybiera tu konkretną formę inspiracji do nawrócenia, aby ponownie odnaleźć charyzmat naszej życiowej misji

Drodzy współbracia jezuici, drodzy partnerzy i partnerki w misji, to może być moment przemiany dla Towarzystwa Jezusowego. Może być to moment, który uwolni nową energię, nowe pokłady wolności, nowe inicjatywy, nową miłość wobec innych i wobec naszych braci i sióstr cierpiących najbardziej. Wspomnienie Św. Ignacego z Loyoli i jego nawrócenia sprawi, że z nowym impetem powiemy: Tak, przemiana jest możliwa. Tak, nasze „serca z kamienia” mogą stać się „sercami z ciała”. Tak, nasz świat może odnaleźć nowe sposoby rozwoju. Włóżmy nasze dłonie w dłonie Jezusa, naszego brata i przyjaciela, by ruszyć ku przyszłości niepewnej lecz bogatej w nadzieję, ufając, że On stoi z nami i że Jego Duch nas prowadzi.

Św. Ignacy Loyolo módl się za nami. Niech Pan nam błogosławi podczas, gdy za Nim podążamy.

*Z języka włoskiego tłumaczył Wojciech Żmudziński SJ* Za: KAI

## NOWI CZCIGODNI SŁUDZY BOŻY

W wigilię Zesłania Ducha Świętego, 22 maja 2021 r., papież Franciszek zaświadczł heroiczną cnót sześciorga kandydatów na ołtarze.

Wśród nowych Czcigodnych sług Bożych znaleźli się polski pasjonista o. Bernard Krzyszkiewicz oraz włoska karmelitanka bosa m. Kolumba Mezzacapo.

### O. BERNARD KRZYSKIEWICZ CP

Bernard od Matki Pięknej Miłości, czyli ojciec Zygmunt Krzyszkiewicz CP wkrótce może zostać nowym błogosławionym. Papież bowiem uznał dekret o heroicznosci jego cnót – poinformowało 22 maja Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej.

Zakonnik Pasjonista urodził się 2 maja 1915 w Mławie na Mazowszu w wielodzietnej rodzinie Tadeusza i Apolonii z domu Gołębiowskiej. Podczas I wojny światowej jego ojciec, który prowadził w Mławie warsztaty mechaniczne został zesłany w październiku 1914 na Syberię. Samotna matka w okresie zesłania męża oddała małego Zygmunta jego babci do Lubawy na Pomorzu, gdzie później pobierał naukę m.in. u sióstr szarytek. W 1922 powrócił do Mławy, gdzie pobierał dalszą naukę w Państwowym Gimnazjum im. Stanisława Wyspiańskiego. Z powodu braku pilności w nauce trzecią klasę musiał powtarzać, co skłoniło jego matkę do przeniesienia go w 1928 do ośmioklasowej Szkoły Apostolskiej św. Gabriela Ojców Pasjonistów w Przasnyszu. W szkole zakonnej czynił znaczne postępy w nauce, zaczynał przewyższać pod tym względem innych kolegów, uczył się obcych języków, stając się

pilnym uczniem. W wieku dziewiętnastu lat, złożył śluby zakonne i rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne, które kontynuował w Rzymie. Tam też (przed ich ukończeniem) otrzymał święcenia kapłańskie 4 lipca 1938 r.



Wrócił do Polski w grudniu 1938 roku, a w lutym 1939 r. objął swoją pierwszą placówkę duszpasterską w Rawie Mazowieckiej. Kilka miesięcy później został przeniesiony do Przasnysza. Po wybuchu drugiej wojny światowej i ewakuacji klasztoru w Przasnyszu wrócił do Rawy Mazowieckiej. Był to czas nasilenia niemieckich łapanek i wywozów na przymusowe roboty do Niemiec, czas aresztowań i rozstrzeliwań; ludzie garnęli się do młodego, gorliwego kapłana szukając w nim ostoju na przetrwanie tragicznych chwil.

W kwietniu 1940 dotarł do klasztoru w Rawie Mazowieckiej i w tym miejscu pozostał już przez całą II wojnę światową. 16 stycznia 1945, w dramatycznych okolicznościach, doszło do bombardowania

wania miasta przez Armię Czerwoną. Ocalony od zniszczenia klasztor zamieniono na szpital dla rannych, gdzie posługiwał chorým.

Po zakończeniu działań wojennych został skierowany jako nowy przełożony do zniszczonego częściowo klasztoru w Przasnyszu. Zajął się tam odbudową kościoła oraz klasztoru. Powróciwszy z niej okazało się że jest chory na tyfus. Pod opieką siostry szarytki leczył się parę dni w klasztorze, a następnie został przewieziony do szpitala. Zmarł w godzinach porannych 7 lipca 1945, po czym odbył się uroczysty pogrzeb, a jego trumnę ze szczątkami, obłożoną białymi liliami pochowano w podziemiach kościoła Pasjonistów w Przasnyszu. Obecnie grobowiec o. Bernarda znajduje się w kruchcie tego kościoła.

Za: KAI

### M. KOLUMBA OD JEZUSA HOSTII OCD

Służebnica Boża m. Kolumba od Jezusa Hostii (Anna Antonietta Mezzacapo), przeorysza klasztoru Sióstr Karmelitanek Bosych w Marcianise k. Kapui we włoskim regionie Kampania, urodziła się 15 czerwca 1914 r. w Marcianise. W wieku 18 lat wstąpiła do miejscowego klasztoru Karmelitanek Bosych, gdzie dała się poznać jako mniszka bardzo żarliwa, wyróżniająca się ogromną miłością do Jezusa w Najświętszym Sakramencie i do Jego Matki, Królowej Karmelu.

Mając 37 lat została wybrana przeoryszą, stając się prawdziwą matką nie tylko dla swoich sióstr, a dla wszystkich, którzy przychodzili do kraty w rozmównicy klasztornej, prosząc o wsparcie w swoich potrzebach duchowych i materialnych. Zmarła w opinii świętości 13 sierpnia 1969 r., licząc zaledwie 55 lat. Jej doczesne szczątki, pogrzebane na miejskim cmentarzu, już w 1977 r. prze-



niesiono do kościoła klasztorne i rozpoczęto proces beatyfikacyjny.

Gdy klasztor w Marcianise w 2005 r. został zniesiony z braku powołań, kościół przejęła archidiecezja z Kapui i zawiązało się w mieście zatwierdzone przez biskupa „Stowarzyszenie Przyjaciół Matki Kolumby”, promujące sławę jej świętości i opiekujące się grobem swojej świątobliwej rodaczki.



Papieskie zatwierdzenie heroicznych cnót Czcigodnej Służebnicy Bożej jest niejako przywołaniem jej życiowego zawołania: „Jezu w hostii ukryty, mój ukochany Oblubieńcze, przez zjednoczenie z Tobą chcę być znakiem dla świata”. Do beatyfikacji matki Kolumby potrzeba jeszcze zatwierdzenia cudu za jej przyczyną. o. Szczepan T. Praškiwicz OCD

## WYBUCH WULKANU W DEM. REPUBLICIE KONGO. PALLOTYŃSKA MISJA BEZPIECZNA

W sobotę wybuchł wulkan Nyiragongo położony 10 km na od Gomy w północno-wschodniej części Demokratycznej Republiki Konga. Płynąca lawa dotarła na przedmieścia miasta i w okolice lokalnego lotniska. W niedzielę jednak aktywność wulkanu znacznie spadła. Wg CNN zginęło 11 osób a wg BBC – 15. Większości są to osoby, które zginęły w wypadkach podczas panicznej ucieczki mieszkańców. UNICEF informuje o około 120 dzieci, które straciły kontakt ze swoją rodziną. W Rwandzie schroniło się około 3 tys. mieszkańców Gomy.

Ks. Jerzy Kożuch poinformował, że nasze pallotyńskie placówki są bezpieczne zarówno w Keshero nad jeziorem Kivu i w Buturande koło Rutshuru. Jednak droga łącząca Gomę z Rutshuru i dalej z Buturande została w jednym miejscu zalana lawą.



Poprzednia erupcja wulkanu miała miejsce w 2002 r. Wtedy lawa, która zniszczyła znaczna część miasta, zagrażała naszemu ośrodkowi w Keshero. W regionie zginęło wtedy 220 osób.  
*Pallotyńska Fundacja Misyjna Salvatti.pl*

## ŚWIATOWA KONSULTA RODZINY SALEZJAŃSKIEJ OBRADOWAŁA ONLINE

W dniach 21-23 maja odpowiedzialni za 32 grupy należące do Rodziny Salezjańskiej spotkali się, w formie online, z Przełożonym Generalnym ks. Ángelem Fernándezem Artime, znajdującym się na Valdocco, co miało miejsce w ramach Światowej Konsulty Rodziny Salezjańskiej. Wirtualny tryb tego spotkania pozwolił wszystkim uczestnikom wziąć udział w tych dniach w dwugodzinnych sesjach i zgromadzić się wokół Przełożonego Generalnego: ojca i ośrodka jedności Rodziny Salezjańskiej. Obrady prowadził i koordynował Delegat Przełożonego Generalnego ds. Rodziny Salezjańskiej – ks. Joan Lluís Playá.

Dwa elementy zdominowały całą refleksję w ciągu tego spotkania: zglębienie treści Wiązanki Przełożonego Generalnego na rok 2021: «Ożywia nas nadzieja. „Oto czynię wszystko nowe” (Ap 21,5)» oraz poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, które zostało skierowane do wszystkich uczestników: „Jaka najbardziej znacząca ‘nowość’ związana z Królestwem Bożym wyłania się w grupie,

do której należymy, w obecnym czasie?”.



Ks. Gustavo Cavagnari, salezjanin, wykładowca teologii pastoralnej na Papieskim Uniwersytecie Salezjańskim (UPS), pomógł uczestnikom głębiej zastanowić się na sposobem życia nadzieją, łącząc to z troską o teraźniejszość, wyrażaną w sposób chrześcijański i salezjański.

Prace w grupach pozwoliły następnie podzielić się tym bogatym doświadczeniem związanym z Królestwem Bożym, które było udziałem poszczególnych środowisk Rodziny Salezjańskiej.

Spotkanie ubogaciły różne treści animacyjne, momenty modlitwy i ukierunkowania ze strony Przełożonego Generalnego. „Rodzina Salezjańska jest prowa-

dzona przez Ducha Świętego” – powiedział Przełożony Generalny. „Jeśli jakąś sytuacją nie kieruje Duch Święty, w swoim czasie będziemy mogli oglądać jej koniec” – mówił dalej. „Nie ma innej drogi, musimy dać się prowadzić Duchowi Świętemu. To dotyczy również wszystkich 32 grup Rodziny Salezjańskiej, niezależnie od ich liczby i wieku członków... Tak więc zachęcam całą Rodzinę Salezjańską do odważnych działań. Tak, odwaga jest głównym warunkiem naszego rozwoju w perspektywie przyszłości. Również w trudnościach związanych z pandemią ‘łęk’ nie może być naszym paradygmatem...”.

Następnie, zachęcając do szukania znaków “nowości”, ks. Á.F. Artime dodał: “Są pewne małe grupy w brazylijskich fawelach i wśród tubylców z Gwatemali... Małe, ale odważne i żywotne w Duchu... Musimy być świadkami”.

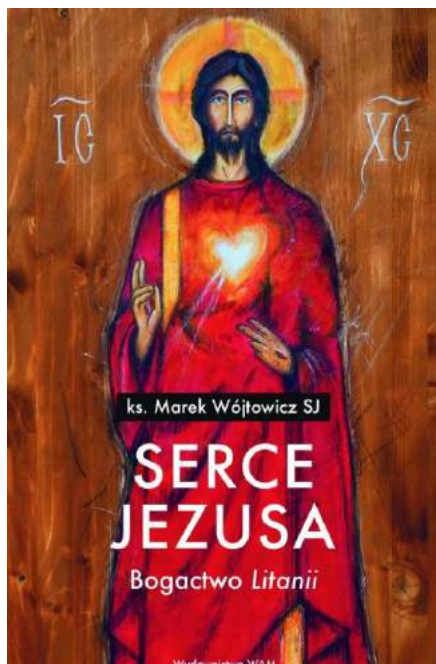
Program obrad został dopełniony różnymi informacjami ze strony poszczególnych grup. Zwłaszcza głos zabrali ci, którzy będą mieć swoje Kapituły Generalne i będą obchodzili znaczące rocznice. Pewne propozycje przedstawił również Sekretariat ds. Rodziny Salezjańskiej.  
Za: [www.infoans.org](http://www.infoans.org)

## Witryna Tygodnia

### JEZUICKIE PUBLIKACJE PRZED ODNOWIENIEM POŚWIĘCENIA NARODU POLSKIEGO SERCU JEZUSOWEMU

#### SERCE JEZUSA. BOGACTWO „LITANII”

*Nie można wprost zliczyć tych wszystkich łask, które z kultu Najświętszego Serca Jezusa spłynęły na ludzi. Pius XII, encyklika *Haurietis aquas**



Kult Serca Jezusowego jest nieustannie żywy. Zwracający się ku niemu wierni doświadczają autentycznej bliskości Boga, który do końca umiłował ludzi. Odkrywają moc pomagającą zerwać z grzechem oraz spojrzeć na siebie i in-

nych oczami Boga – bez potępiania, z miłością.

Ojciec Marek Wójtowicz przygląda się poszczególnym wezwaniom *Litanii do Najświętszego Serca Pana Jezusa*. Odwołuje się do Pisma Świętego oraz nauczania ważnych postaci Kościoła, takich jak Jan Paweł II, kard. Stefan Wyszyński, Siostra Faustyna czy Małgorzata Maria Alacoque, i pomaga zgłębić tę piękną, ważną dla narodu polskiego modlitwę.

**Marek Wójtowicz SJ** (ur. 1958 roku w Nowym Sączu) – doktor teologii, rekolekjonista, duszpasterz akademicki. Autor wielu książek, m.in. *Uczyć się wiary z Maryją, Spragnieni Nieba* oraz *Odnajdywanie Boga ze św. Ignacym Loyolą*, a także licznych artykułów publikowanych m.in. na stronach internetowych Apostolstwa Modlitwy (ampolska.co) i w „Posłańcu Serca Jezusowego”. Za: [www.wydawnictwowam.pl](http://www.wydawnictwowam.pl)

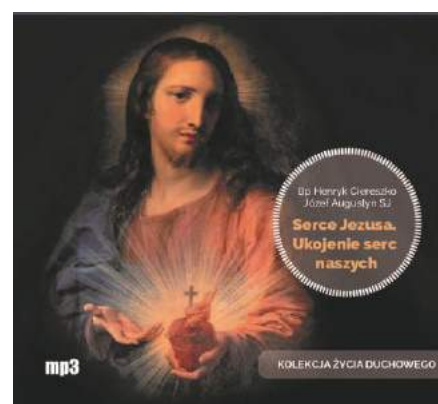
#### SERCE JEZUSA. UKOJENIE SERC NASZYCH

W maju br. Studio Inigo Wydawnictwa WAM wydało płytę z nagraniem sesji: „Serce Jezusa. Ukojenie serc naszych” przeprowadzonej w Centrum duchowości w Częstochowie z okazji 100-lecia poświęcenia naszej Ojczyzny Najświętszemu Sercu Jezusa. Sesję prowadzili: ks. bp Henryk Ciereszko oraz o. Józef Augustyn SJ.

Autorzy w swoim słowie zapraszają do kontemplacji przebitego Serca Jezusa

jako źródła wszelkiego miłosierdzia, pocieszenia i ukojenia wewnętrznego.

A oto najważniejsze tematy podjęte przez ks. bpa Ciereszkę: Serce człowieka, jego istota i głębia jako najintymniejsze centrum ludzkiej osoby; Błędy i wypatrzenia w spojrzeniu i przeżywaniu ludzkiej uczuciowości; Ujawnienie uczuć Serca Jezusa w Jego Człowieczeństwie; Najintymniejsze tajemnice uczuć Serca Jezusa w Jego relacji do Ojca; Misterium Krzyża – najpełniejsze objawienie miłości Serca Jezusowego.



Ojciec Augustyn zaś mówił między innymi na temat: Rocznica ofiarowania Ojczyzny Najświętszemu Sercu Jezusa (1921-2021); Objawienie się Jezusa św. Małgorzacie M. Alacoque; Serce Jezusa objawieniem nieskończonej miłości Ojca; Przebite Serce Jezusa ikoną ludzkiej nieprawości; Dwanaście obietnic Serca Jezusowego; Szukanie ukojenia i pocieszenia w Sercu Jezusa; Zapisać się w Sercu Jezusa. red

## Odeszli do Pana

### ŚP. S. M. PAULINA HELENA SŁOMKA (1927 – 2021) Była przełożona generalna Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia

20 maja 2021 roku o godzinie 14.30 w domu głównym Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia przy ul. Żytniej w Warszawie do domu Ojca Niebieskiego odeszła s. M. Paulina – Helena Słomka. W Zgromadzeniu służyła Bogu i ludziom przez 74 lata swego życia.

Przyszła na świat 4 maja 1927 roku w rodzinie Andrzeja i Marii z domu Kulak w miejscowości Rajec Poduchowny, powiat Radom. Rodzice prowadzili gospodarstwo rolne. 12 maja 1927 roku została ochrzczona w kościele parafialnym pw. św. Józefa w Piotrowicach, a sakramentu bierzmowania w 1946 roku udzielił jej bp Franciszek Jop z diecezji sandomierskiej.

Do Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia wstąpiła 9 maja 1947 roku. Czas aspirantury spędziła w Radomiu, Walendowie i Płocku. Postulat rozpoczęła 31 października 1951 roku w Krakowie, gdzie pod kierunkiem s. M. Konsolaty Romańskiej odbyła także nowicjat. Na drugim roku nowicjatu miała praktyki apostolskie w Częstochowie, gdzie uczyła się haftu. Pierwsze śluby zakonne: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa złożyła w Krakowie 30 października 1953 roku, a śluby wieczyste również w Krakowie 1 sierpnia 1959 roku.

Po pierwszych ślubach została skierowana do pracowni haftu w domu częstochowskim, gdzie po roku podjęła pracę jako wychowawczyni w Zakładzie Lecznico-Wychowawczym. W ciągu 15 lat tej posługi zdobywała potrzebne wykształcenie także katechetyczne. We wrześniu 1969 roku powierzono jej pełnienie obowiązku przełożonej domu i kierowniczkę Domu Pomocy Społecznej w Walendowie. Po dwóch kadencjach w grudniu 1977 roku została oddelegowana do współpracy z Sekretariatem Episkopatu Polski do odbudowy domu macierzystego Zgromadzenia, który został spalony w powstaniu warszawskim, i budowy gmachu siedziby Episkopatu Polski na dawnej posesji Zgromadzenia. Po ukończeniu tych prac w sierpniu 1984 roku objęła urząd przełożonej klasztoru w Częstochowie.

W maju 1986 roku Kapituła Generalna powierzyła jej urząd przełożonej generalnej, który pełniła 12 lat (przez dwie

kadencje). Wspierała prace związane z wyniesieniem do chwały ołtarzy sługi Bożej Siostry Faustyny i troszczyła się o duchowe przygotowanie Zgromadzenia do przyjęcia tego daru Boga, jakim była jej beatyfikacja w 1993 roku, oraz do pielgrzymki św. Jana Pawła II w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach w 1997 roku. Z inicjatywy m. Pauliny podjęto w Zgromadzeniu pogłębioną refleksję nad dziedzictwem duchowym św. Siostry Faustyny i jego relacją do pierwotnego charyzmatu Zgromadzenia i założycielki m. Teresy Potockiej.



Wynikiem tych działań było m.in. uznanie Apostołki Bożego Miłosierdzia za duchową współzałożycielkę Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia (25 sierpnia 1995 roku) oraz założenie Stowarzyszenia Apostołów Bożego Miłosierdzia „Faustinum”, które w 1996 roku erygował metropolita krakowski kard. Franciszek Macharski. Odpowiadając na prośby biskupów i dla niesienia światu orędzia Miłosierdzia, zapisanego w „Dzienniczku” św. Siostry Faustyny, m. Paulina w 1988 roku wysłała siostry do Bostonu w USA, następnie założyła domy Zgromadzenia na Białorusi (w Szydłowicach w 1992 roku), w Rzymie przy kościele Świętego Ducha (rzymskie centrum duchowości Miłosierdzia Bożego), w Czechach (najpierw w Ronove nad Doubravou w 1994 roku, a w 1996 roku w Dvůr Králové) i w 1997 roku w Kazachstanie (Pietropawłowsk). Siostry podjęły też posługę w Domu Samotnej Matki w Chyliczkach (1987).

Po skończeniu posługi przełożonej generalnej m. Paulina wyjechała do domu Rzymu, by pracować przy kościele Świętego Ducha i Centrum Duchowości Miłosierdzia Bożego. Następnie przez 9 lat pełniła w tym klasztorze funkcję przełożonej. Do Polski powróciła w 2014 roku i zamieszkała w domu generalnym przy ul. Żytniej w Warszawie. Na ile pozwalało zdrowie, na tyle wykonywała domowe prace, ale odąd jej pierwszym obowiązkiem – jak sama mówiła – była modlitwa i włączanie swego cierpienia w mękę Jezusa, by upraszać miłosierdzie Boże dla Zgromadzenia, Kościoła św., naszej Ojczyzny i świata. Nadal troszczyła się o duchowy i apostolski rozwój Zgromadzenia, żywo interesowała się tym, co przeżywa Ojczyzna i świat. Dlatego wiele godzin w ciągu dnia spędzała przed Najświętszym Sakramentem, by błagać o miłosierdzie dla ludzi, zwłaszcza tych, którym zagrażała utrata zbawienia. Cieszyła się każdym zwycięstwem dobra i miłości w życiu wspólnoty zakonnej i w przestrzeni publicznej.

Do końca życia była zafascynowana tym, jak wielkie rzeczy uczynił Bóg, przysyłając św. Siostrę Faustynę do naszego Zgromadzenia, i jak wielkie rzeczy uczynił przez nią w Kościele i świecie. Nieustannie dziękowała Panu Bogu, że przez św. Faustynę lepiej poznawała Boga w tajemnicy Jego miłosierdzia, na którą odpowiadała dziecięcą ufnością i heroiczną miłością wobec ludzi. Cała żyła dla Boga i dla ludzi, ze wszystkim zadowolona, pogodna, pełna pokoju i nadziei, bo wszystko w jej życiu miało sens i wartość, gdyż było przeżywane wspólnie z Jezusem. Z niezwykłą odwagą podejmowała wyzwania, jakie pojawiały się przed Zgromadzeniem, a także w Kościele i świecie. Szukała prawdy i woli Boga, aby w oparciu o ten fundament służyć Zgromadzeniu, Kościołowi i naszej Ojczyźnie.

Do domu Ojca Niebieskiego odeszła w obecności modlących się sióstr w 94 roku życia. Teraz niech wraz z Maryją, Matką Miłosierdzia, i św. Siostrą Faustyną oraz z m. Teresą Potocką i zmarłymi siostrami na wieki uwielbia Miłosierdzie Boże!

Msza św. pogrzebowa sprawowana będzie 26 maja br. o godzinie 11.00 w

Sanktuarium św. Siostry Faustyny w Warszawie przy ul. Żytniej. Po Eucharystii – ostatnie pożegnanie na Powązkach. Za: [www.zakony-zenskie.pl](http://www.zakony-zenskie.pl)

stii – ostatnie pożegnanie na Powązkach. Za: [www.zakony-zenskie.pl](http://www.zakony-zenskie.pl)

## ŚP. O. JERZY KALINOWSKI OMI (1936 – 2021)

### Misjonarz w Kamerunie

W domu zakonnym przy sanktuarium maryjnym w Figuil w Kamerunie zmarł o. Jerzy Kalinowski OMI. Miał 84 lata, z czego 65 lat przeżył w Zgromadzeniu misjonarzy oblatów. Kilka tygodni temu obchodził 60. rocznicę przyjęcia święceń prezbiteratu.

Urodził się 27 października 1936 roku w Radzionkowie (archidiecezja katowicka), syn Jerzego i Róży z domu Buchacz. Wstąpił do Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. Pierwszą profesję zakonną złożył 8 września 1955 roku, obłację wieczystą trzy lata później. Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Obrze, gdzie przyjął święcenia prezbiteratu 19 marca 1961 roku.

W Polsce posługiwał jako wikariusz w Kędzierzynie-Koźlu (parafia pw. św. Mikołaja), a następnie w Gorzowie Wielkopolskim. W latach 1969-1981 był wykładowcą i wychowawcą w Niższym Seminarium Duchownym w Markowicach. W 1981 roku wyjechał do posługi w Wiceprowincji Polskiej we Francji,

Belgii i Luksemburgu. Przez siedem lat był superiorem wspólnoty zakonnej w Vaudricourt, następnie proboszczem Polskiej Misji Katolickiej w Brukseli (1988-1995).



W latach 1995-2001 pełnił funkcję Prowincjała Wiceprowincji Polskiej misjonarzy

oblatów we Francji, Belgii i Luksemburgu. Po zakończeniu prowincjałatu wyjeżdża do Kamerunu, aby pomagać w pracy misyjnej. W 2002 roku powraca na rok do Francji, pełniąc posługę ekonoma w domu zakonnym w Vaudricourt.

Od 2003 roku nieprzerwanie związany z Kamerunem. Wybudował wiele obiektów sakralnych, kaplic i miejsc modlitwy. W Figuil wykonał monumentalne stacje drogi krzyżowej, w których kamienne i betonowe stacje dochodzą do 3 metrów wysokości. W ostatnim czasie zaprojektował i wybudował kaplice Matki Bożej i św. Józefa. Słynął z zamiłowania do prac praktycznych, malarstwa sztalugowego i polichromii sakralnej.

Ojciec Jerzy spocznie na obłackiej kwaterze cmentarza w Garoua w Kamerunie. Termin uroczystości pogrzebowych jest wciąż ustalany. **R.I.P.**

Za: [www.oblaci.pl](http://www.oblaci.pl)

## ŚP. S. MARGHERITA MARCHIONE (1922 – 2021)

### Biografka papieża Piusa XII

W wieku 99 lat zmarła w nocy w środę, 19 maja w domu macierzystym Amerykańskiej Prowincji Stowarzyszenia Pobożnych Nauczycielek Filipinek w Morristown (NJ) w USA s. Margherita Marchione, światowej sławy biografka Piusa XII.

Urodziła się w Little Ferry w stanie New Jersey, doktorat z filozofii uzyskała na Columbia University w Nowym Jorku, była profesorem języka i literatury włoskiej na Fairleigh Dickinson University w Madison. Znana na całym świecie z kilkudziesięciu publikacji na temat włoskich poetów, pisarzy i postaci historycznych ale przede wszystkim Piusa XII. Broniała dobrego imienia Papieża, udowadniając, że przypisywane mu „milczenie” w sprawie mordowania Żydów podczas II wojny światowej jest „zniesławiającą kampanią”. To między

innymi dzięki jej interwencji w instytucie Yed Vashem w Jerozolimie zmieniono napis pod portretem Piusa XII, który szkalował Papieża.



Jemu poświęcone są między innymi jej książki „Pio XII. Architetto di pace”, „Pio XII e gli ebrei”, „Il silenzio di Pio XII”, „Pio XII: il papa dei bambini”, „Papa Pio XII. Tra cronaca e agiografia” oraz al-

bum fotograficzny „Pio XII attraverso le immagini”.

W swoich badaniach na działalność Piusa XII współpracowała z amerykańskim jezuitą i historykiem Robertem Grahamem i drugim jezuitą, Niemcem, o. Peterem Gumpelem, relatorem w procesie beatyfikacyjnym Piusa XII. Często bywała w Watykanie, gdzie starała się „przyspieszyć” beatyfikację Papieża lat wojny. Gdy nie mogła już podróżować, 1 marca 2019 r., z okazji 80. rocznicy wyboru Eugenio Pacellego na Biskupa Rzymu, wysłała list do papieża Franciszka, w którym prosiła: „Ojciec Święty, Jestem 97-letnią zakonnicą, proszę wstawić się za beatyfikacją Papieża Pacellego – Defensor Civitatis (Obrońcy Cywilizacji)”.

Za: [www.niedziela.pl](http://www.niedziela.pl)